Nr 205. Dnia 14 września. Czwartek. Dnia 2 (14) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie ogłoszenia muszą być z góry dzień podawane.



Dziś: *Podwyższenie św. Krzyża.*
Jutro: ś. Nikodema Kapłana M.
Sobota: śś. Cyprjana B. i Eufemji.
Niedziela: 5 blizn ś. Franciszka i Justyna.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 53.
Zachód „ „ 6 „ 17.
Długość dnia godzin 12 minut 44.
Ubyło „ „ 3 „ 58.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Józefa z Kopertynu.
Wtorek: ś. Januarjusza B. M.
Środa: ś Eustachjusza Męczennika.
Czwartek: ś. Mateusza Apostoła i Ew.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej odbędzie się konkluzja nabożeństwa odpustowego, rozpoczętego w dzień święta Narodzenia N. Marji Panny; kazania wypowiedziane będą w języku polskim.

— Od jutra rozpoczynają się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej Nowenny z wystawieniem N. Sakramentu, poprzedzające odpust ku czci św. Tekli, codziennie o godzinie 10-ej zrana.

— Jutro w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej rozpoczęte będzie 40-godzinne nabożeństwo, poprzedzające nabożeństwo z zupełnym odpustem, na pamiątkę pięciu blizn na ciele św. Franciszka, mające się odbyć dnia 17-go b. m.

— W dniu też jutrzejszym rozpoczęcie 40-godzinnego nabożeństwa, ku czci Imienia N. Marji Panny w kościele św. Anny (po bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

W ciągu tych trzech dni osoby pragnące należeć do arcybractwa tegoż imienia zapisywać się mogą w miejscowej zakrystji.

— Gdy św. Franciszek z Assyżu w r. 1224 modlił się na górze Alwernie w Etrurji i rozpamiętywał nieskończoną miłość Jezusa okazaną ku nam w męce i śmierci na krzyżu, ukazały się cudownie na jego rękach, nogach i boku piętna, czyli blizny pięciu ran P. Jezusa i pozostawały w nim w ciągu dwóch lat, aż do chwili jego śmierci. Przez doznawane uczucie tych boleści św. Franciszek brał widzialne uczestnictwo w cierpieniach męki Zbawiciela.

Przegląd polityczny.

Tak więc skończyła się lub chyli do kresu patrjotyczna, bohaterska misja Arabiego baszy: obrony kraju przed najazdem angielskim. Wczoraj o godzinie 4 otrzymaliśmy depeszę lakoniczną, ale w tej zwięzłości swojej niezmiernie właśnie dosadną i wymowną: o godzinie 10 ej zrana w dniu wczorajszym upadł Tel el Kebir i dostał się w ręce anglików. Szturm trwał nadspodziewanie krótko: o godzinie 2-ej nad ranem, jak doniosła nam depesza *Havasa*, wyruszył jen. Wolseley z całą armją, skoncentrowaną w Kassasinie, po obu brzegach kanału przeciw Tel el Kebirowi, a do godziny 10-ej zrana nietylko przestrzeń wynosząca 8 mil angielskich została śpiesznym marszem przez wojska angielskie przebytą, ale i owa pozycja, o której sile jeszcze w ubiegły czwartek i piątek przekonali się jenerałowie Buller i Richardson i którą niepospolity talent organizacyjny Arabiego baszy zamienił w niezdobytą prawie twierdzę—wpadła w ręce anglików.

Nie mamy jeszcze w chwili, gdy te uwagi piszemy, bliższych szczegółów o niesłychanym w historji wojen ostatnich pogromie egipcjan, którzy w kilka godzin tracą pozycję podziwianą dla swej siły i strategicznej dogodności! Nasuwa się jednak już teraz niecierpliwe pytanie: co mogło być przyczyną klęski tak nagłej, tak, że się wyrażę, karkołomnej?

Za odpowiedź niech nam posłuży szkic ostatniej walki Arabiego baszy z anglikami, stoczonej d. 9 b. m. w pobliżu Kassasinu. Krótka historja tej bitwy jest strasznie pouczająca. Egipcjanie korzystając z mroku nocnego wyruszają przed godziną szóstą zrana z głównej pozycji swojej pod Tel el Kebir. Pociągi kolei żelaznej dowożą ich aż prawie o dwie mile angielskie od frontu angielskiego w Kassasinie. Anglicy śpią, tak, że sygnały alarmowe, dane przez rozstawiającego pikiety bengalskie pułkownika Penningtona, nie mogą rozbudzić żołnierzy, nawykłych w ostatnich czasach do fałszywych alarmów.

Egipcjanie mają wolny czas do zajęcia najniebezpieczniejszych wzgórzy, opasujących przednią pozycję angielską, w której stoi brygada jen. Grahama licząca tylko 5 bataljonów (około 4,000 ludzi). Plan taktyczny przez Arabiego baszę wybornie pomyślany, precyzja w rozmieszczeniu wojska dokładna i skuteczna. Arabi rzuca znaczną stosunkowo siłę, może całą, jaką posiadał w Tel el Kebirze, 18—20,000 piechoty 2,000 jazdy regularnej, 3,000 beduinów i 62 dział, na tę pozycję, wciśniętą pomiędzy piasczyste pagórki bronioną przez szczupłą siłę—i zamierza zgnieść prawe skrzydło anglików, aby resztki jego wrzucić w kanał wód słodkich, płynący od południa. Bataljony jego rozwijają się wzorowo, artylerja otwiera ogień bystro kierowany, przez kwadrans losy obozu angielskiego zagrożone. Z Salihich bowiem równocześnie wyrusza oddział egipski złożony z 7,500 piechoty i zaopatrzony w 24 dział, ażeby podać rękę głównej armji kebirskiej Arabiego i żelaznym pierścieniem zdusić anglików.

I jakiż z tego wszystkiego rezultat? Egipcjanie rozwijają się na terenie bojowym z ochoczą butą, z widoczną energją i akuratnością ruchów. Dopóki mówią działa—wszystko dobrze... Ale jen. Graham komenderuje do ataku: pięć bataljonów angielskich wyrusza naprzód. Tego hasła tylko potrzeba było, aby piechota egipska, a za nią artylerja i jazda, bez walki prawie porzuciły świeżo co zajęte, górujące pozycje i co prędzej szukały ukrycia po za wałami Tel el Kebiru, zkąd Arabi grzmiał jeszcze do godziny 3 ej z południa działami na ścigających anglików, jakkolwiek rzeczywista bitwa skończoną już była o godzinie 10-ej zrana.

Taki był charakter i rezultat bitwy pod Kassasinem z dnia 9 b. m. Czyż z takiem wojskiem można wygrywać bitwy, czy można bronić pozycji, choćby najwarowniejszej? Przed rozpoczęciem wojny wskazywaliśmy kilkakrotnie na niedołęstwo armji egipskiej, złożonej przeważnie z fellahów, w długowiekowej bydlęcej niewoli, pozbawionych stopniowo wszelkich przymiotów siły i energji — fellahów należących do rasy upośledzonej i wyradzającej się w coraz nędzniejsze pod względem intelektualnym i fizycznym pokolenia, a wreszcie wskutek częstych chorób oczu dotkniętych przeważnie krótkością wzroku i ztąd fałszywie mierzących strzały karabinowe. Podczas operacyj wojennych z pewnym łatwo usprawiedliwionym optymizmem ocenialiśmy wartość drobnych korzyści, odniesionych przez dzielnie i roztropnie dowodzonych żołnierzy egipskich nad anglikami. Niepodobna było nie sympatyzować ze sprawą biednego ludu, który pod wodzą nieugiętego bohatera w najlepszym stylu historycznym walczył o sprawę każdemu najdroższą: o własność gleby rodzinnej, o bogi i progi domowe, napastowane przez anglików.

---

6)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

— Owdowiał dawno. Ubogi człowiek, oprócz córki, która go wiele kosztować musi, i ta manja kollekcjonowania do torby przyprowadzić może.

— Widywałem ją niekiedy w teatrze, zawsze mnie jej piękność uderzała... Co za oryginalny wdzięk! Jakie oczy.

— Nóżka, rączka, kibić... wszystko śliczne... Zdaje się nie mieć nad lat dwadzieścia...

— Bardzo młodo wygląda... ale oczy są... stare!!

W innym kątku utrzymywano że cudnie piękną tę twarzyczkę, sławny artysta pochwycił i wykuł na wzór jej popiersie, które złoty medal otrzymało.

Mężczyźni unosili się nad grą i nad blaskiem tej piękności; kobiety siedziały nieme, lornetując ją, szukając skazy, plamki, czegoś coby jej ujęło zwycięzkiego wdzięku... Znalazły tylko do zarzucenia to jedno, że zbyt była śmiałą i pewną siebie.

Pułkownik Maholich, który w tem towarzystwie książąt, hrabiów, baronów, ekscelencyj, ministrów byłych i ministrów przyszłości, czuł się bardzo malutkim; nieustannie zmuszony kłaniać się, podawać rękę, odpowiadać na pytania—na pół był szczęśliwy, pół zafrasowany. Myślał już biedny jakie to dalsze następstwa mogło pociągnąć za sobą, w jego skromnem mieszkaniu na trzeciem piętrze.

Od tego świata dla siebie nie wiele się spodziewał, dla ukochanej swej Roliny obawiał się wszystkiego. Wprawdzie obawy te, dawniej daleko większe, ostatnie kilka lat życia znacznie rozproszyły; wierzył w córkę i był pewnym że jej ambicja i rozum nigdy fałszywego kroku uczynić nie dozwolą; lękał się jednak... Ojcowskie serce o skarb swój drżało.

Córka nie słuchała go wcale, nie pytała nigdy o żadne pozwolenie; Balbiną, która ją wychowała, pomiatała nielitościwie, rządziła się sama i była panią swej woli. Wychodziła z domu często sama jedna, powracała czasem późno, bawiła na przechadzkach samotnych godzinami całemi, pozwalała się odprowadzać mężczyznom; przyjmowała bukiety, pisała i odbierała listy—a jednak ta nieograniczona swoboda nie okazywała się dla niej wcale niebezpieczną. Pułkownik ufał jej—ale serce mu biło.

Pomimo tego rozumu, mimo tej niezmiernej zręczności z jaką zawiązywała i rozwiązywała stosunki; lat kilka upływało straconych, ludzi się koło niej snuło coraz więcej, a nikt z nich (mimo że się na zabój kochali) pułkownikównie się nie oświadczył.

Gdy ojciec nieśmiało ją zapytywał wzdychając:

— Kiedyż się ty wyswatasz, moja śliczna?

Rolina odpowiadała popędliwie:

— Ach! pójść za pierwszego lepszego młokosa mogłabym dawno—ale—*cher papa*, ja wyżej patrzę i sięgam... Mam więcej ambicji — o! dużo ambicji! Ci panowie dobrzy są do przynoszenia cukierków i kwiatków, do małych posług po mieście, ale do ołtarza! do małżeństwa!...

Potrząsała piękną główką i kończyła szyderskim śmieszkiem.

Gdy pułkownik otoczony, badany, jak mógł i umiał, grzecznie się obraniał niespodzianym napaściom, Rolina za kortyną naprzód, potem w przyległym pokoju oblężoną była przez artystów, którzy z nią grali, i gości, którym księżna się tu wcisnąć pozwoliła.

Gospodyni, która miała bystre oko na wszystko i dość znała ludzi aby z ich każdego ruchu i słowa wnioskować o charakterze, teraz dopiero, widząc Rolinę w liczniejszem kółku i więcej ożywioną, dostrzegła po raz pierwszy że była niesłychanie zręczną i nie naiwną wcale.

Dowodem największej przebiegłości jej było właśnie to, że księżnę tak długo w błędzie umiała utrzymać.

Ona jedna dnia tego poznała się na pułkownikównie.

Za kulisami znajdował się właśnie młody ów, śliczny, pełen dystynkcji książę Rudolf von Hoh-Winterburg, baron St. Foix radca francuskiego poselstwa, hrabia Almazy Sandor, i kilka innych osób.

Dawniej już przy próbach teatralnych dostrzegła księżna że dwudziestoletni zaledwie młodzik, książę Rudolf z zapałem studenta zachwycał się piękną Roliną, która się do niego uśmiechała, wdzięczyła i mocno go kokietowała.

Lecz z równą zalotnością, w oczach młodego chłopaka, obchodziła się wyzywająco, choć niby naiwnie z baronem francuzem, który niemniej nią był zajęty. Hrabia Sandor nie odstępował jej także,

Arabi basza spełnił swój obowiązek, i w księdze starej, Faraonowych legend sięgającej historji swojego kraju, zyszcze piękną kartę, że bez wojska, mogącego się mierzyć z europejskiem pod względem sprężystości woli, poczucia obowiązku i fizycznego hartu, nie mógł powstrzymać anglików od zalania kraju, to nie jego wina. Zrobił on już niezmiernie dużo w danych niepomyślnych okolicznościach, zatrzymawszy pochód anglików, którzy dnia 20 sierpnia wylądowali w Suezie, przez całe trzy tygodnie, a co więcej — zatrzymawszy oddech całego świata politycznego Europy, który z paniczną trwogą śledził biegu wypadków w Egipcie, przeczuwając, że w łonie kwestji tamtejszej, ani zbyt ważnej, ani zbyt ciekawej w sobie samej, drzemią zawiązki zawikłań szerszych i poważniejszych.

Uważamy dzień wczorajszy za kres ostateczny bohaterskiego oporu Arabiego. Byłby szaleńcem, gdyby upierał się jeszcze bez najmniejszych widoków strategicznych i politycznych. Na drodze do Kairu leżą jeszcze Belbeis i Zagazik, pozycje, które dałyby się bronić. Ale doświadczenie zebrane w Kassasinie i Tel el Kebirze powinny być tak gorzkiemi dla Arabiego, że bez wątpienia zrzecze się dalszych bezowocnych wysiłków, pozbawiony zresztą ludzi, którzy zapewne rozsypali się na cztery strony świata lub wpadli w ręce anglików, pozbawiony dział i wreszcie czasu do wznoszenia nowych fortyfikacyj.

Następuje chwila pod względem politycznym ważniejsza i krytyczniejsza dla Europy: chwila nowego ukształtowania stosunków w podkopanym straszną anarchją Egipcie, będącym przecież cząstką — wulkanicznego Wschodu. Interesa mocarstw tak się krzyżują nad Bosforem, nad morzem Śródziemnem i Czarnem, nad Nilem i kanałem Sueskim, że dyplomatyczny taniec św. Wita, jaki się teraz rozpocznie, może być w skutkach swoich dla nas o wiele donioślejszym, aniżeli pojedynek wydziedziczonego przez naturę fellaha egipskiego z cywilizacją i genjuszem Europy.

Br. Z.

Projekt dra Rogowicza.

Jedną z najdawniejszych kas wsparcia, jakie powstały w naszym kraju, jest kasa założona w 1857 roku z inicjatywy warszawskiego Towarzystwa lekarskiego dla lekarzy oraz ich wdów i sierot.

Pomimo ćwierćwiekowego swego istnienia instytucja ta nie rozwinęła się dotąd tak, iżby osobom potrzebującym jej pomocy zapewniła choćby najskromniejsze utrzymanie a udzielane przez nią stałe zasiłki regulujące się według wysokości wpływów nie przenoszą 60 rs. rocznie. Kwotą taką niepodobna zaspokoić choćby najpierwszych potrzeb. Rzecz oczywista, że kasa co najwyżej uważaną być może za instytucję dobroczynną działającą półśrodkami ale nie czyniącą w pełni zadość całemu zadaniu...

Rzeczywiście też założyciele tej kasy nie mieli i nie mogli mieć w owej epoce innego zamiaru; zmieniły się jednak warunki i zapatrywania i zgodnie z dzisiejszemi pojęciami powstała obecnie myśl, pozostawiając kasę wsparcia tem czem jest obecnie, wytworzenia nowej instytucji nie mającej charakteru filantropijnego, lecz opartej na zasadach asekuracyjnych.

Jeden z członków komitetu kasy wsparcia dr Rogowicz, na jednem z ostatnich posiedzeń komitetu, przedstawił opracowany przez siebie projekt kasy wzajemnego zabezpieczania kapitału pośmiertnego i następnie pracę swą wraz z motywami ogłosił drukiem w *Medycynie*.

Główne zarysy tego projektu są następne:

Kapitał pośmiertny dla wszystkich uczestników jest jednakowy i wynosi 3000 rs., do których zyskują prawo dzieci uczestnika. W razie bezpotomnej śmierci uczestnika pozostała po nim wdowa pobiera dożywotnio 5% od 3000 rs. Prawo to upada w razie powtórnego wyjścia za mąż. Procenta pobierać również mogą rodzice zmarłego uczestnika, albo podupadły lekarz nie będący członkiem kasy, alboteż nieletnie dziecko lub dzieci po lekarzu niebędącym uczestnikiem stowarzyszenia. Po ustaniu wypłaty procentów lub w razie niepozostawienia żadnego rozporządzenia co do pośmiertnego kapitału, ten w połowie przelewa się do funduszu żelaznego kasy wzajemnego zabezpieczenia, a druga połowa przechodzi na własność kasy wsparcia.

Uczestnikami mogą być wszyscy lekarze cywilni w kraju zamieszkali. Jedynem ograniczeniem jest wiek — lekarz bowiem mający 60 lat skończonych członkiem kasy zostać nie może. Liczba uczestników według brzmienia projektu nie może przenosić 500.

Wysokość składek zmienia się stosunkowo do wieku wstępującego do kasy uczestnika i wynosi od 48 do 150 rs. rocznie; norma składki zmienia się stosownie do wieku w perjodach pięcioletnich tak jednak, że jeżeli różnica pomiędzy opłatą dla 25-letniego i 30-letniego wynosi tylko rs. 6, to w końcowych pięcioleciach wynosi już 30 rs.

Kapitały kasy tworzą się z darów i zapisów, z niewypłaconych premij, z wniosków jednorazowych, ze składek stałych i nareszcie z remanentów i procentów od kapitałów kasy.

Fundusze dzielą się na kapitał żelazny, kapitał zasobowy i kapitał obrotowy.

Zarząd składać się ma z członków komitetu kasy wsparcia, który wznawiany będzie przez dobranie kilku osób nie należących do składu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, lecz w Warszawie zamieszkałych.

W objaśnieniach do projektu dr Rogowicz podaje rachunek prawdopodobieństwa śmiertelności uczestników oparty na danych, jakie posiada kasa wsparcia oraz przypuszczalny rachunek wpływów i obrotów, z którego się okazuje, że przy ustanowionej normie wpłat, kasa w pierwszym już roku będzie mogła pokryć przypuszczalną ilość premij, t. j. 15,000 rs., oraz stawić czoło wydatkom na administrację a obok tego przekazać na rok następny około czterech tysięcy rubli remanentu.

Ogłaszając swój projekt w *Medycynie* dr Rogowicz pragnął wywołać nad nim dyskusję i zwrócić nań uwagę osób kompetentnych, niezależnie zaś od tego oddał jeszcze poprzednio swoją pracę do rozpatrzenia radcy prawnemu kasy wsparcia b. mecenasowi p. Thiememu. Ponieważ prócz zmian na które zgodził się dr R. i które w ogłoszonym projekcie ustawy już wprowadzone zostały, p. Thieme był zdania, że i inne punkta ustawy wymagają przekształcenia, na co dr R. zgodzić się nie chciał, przeto niezależnie od streszczonego tu powstał drugi projekt takiejże kasy opracowany przez mecenasa Thiemego. Zostanie on również drukiem ogłoszony i tą drogą podany do publicznej wiadomości.

Nie ulega kwestji, że jednoczesne opublikowanie dwóch rozmaitych projektów ustawy dla jednej i tej samej instytucji przyczyni się niemało do wywołania dyskusji i tylko pożytek przynieść może.

Na zapowiedziany drugi projekt oczekujemy z wypowiedzeniem naszego zdania tak o pracy dra Rogowicza jak i projektu p. Thiemego.

Z. J.

Głosy z publiczności.

Szanowny redaktorze!

Za moich czasów do każdego przedmiotu na cały kurs szkolny jedna wystarczała książka.

Obecnie, skutkiem skombinowanej naukowości, potrzeba ich wiele we wszystkich gałęziach wiedzy.

Dla ludzi niezamożnych prawdziwa to klęska! dodajmy, że zła wiara handlujących podręcznikami szkolnemi pogarsza to położenie.

To też początek roku szkolnego jest zwykle stałym, perjodycznym kataklizmem dla kieszeni rodzicielskich.

A cóż dopiero powiedzieć o tych, co miewają na raz po kilku synów w szkołach?!

W niektórych państwach niemieckich jest przyjęte, że władza edukacyjna zaopatruje młodzież w pomoce naukowe, za strąceniem odpowiednich kosztów.

U nas to się nie praktykuje, dlatego czynię wniosek, czyby nie godziło się *viribus unitis* podjąć wydawnictwa tego rodzaju książek, i drogą entreprizy akcyjnej sprzedawania onych z małym zarobkiem.

W ten sposób zwróciłaby się cena nakładu, a zysk pokryłby koszta utrzymania kantoru i służby— ubodzy uczniowie osiągnęliby ztąd istotne korzyści.

Co wyraziwszy, pozostaję z uszanowaniem

Jan Piotrowski.

*

Szanowny redaktorze!

Pozwól, że za pomocą pisma twojego poproszę szanowny zarząd kolei konnej o wyjaśnienie mi właściwego podziału kursów na linji „Mokotów—Powązki."

Dotychczas byłem tego przekonania, iż za jeden kurs uważać należy przestrzeń: od Mokotowa do placu Zygmunta, od placu Aleksandra do

---

i on lgnął a zatapiał się w pięknych oczach dziewczęcia.

W tem wszystkiem nie było nic nadzwyczajnego, ale zręczność z jaką Rolina wszystkich ich trzech umiała utrzymywać przy sobie, drażnić, pociągać, pozbywać się, gdy jej to było potrzebnem, powoływać, a każdemu wpoić przekonanie iż on był w największych łaskach — w istocie dawała do myślenia, okazywała się zdumiewającą.

Ta naiwność, myślała księżna, miałażby tak być szczęśliwie od natury wyposażoną, czy tak już swej gry pewną?

Najnatarczywszym ze wszystkich był niedoświadczony młodzieniaszek książę Rudolf, który może po raz pierwszy w życiu narażony był na takie wejrzenia, jakim i stary oprzećby się nie mógł. Nieśmiałość jego przechodziła chwilami w zuchwalstwo i Rolinie najtrudniej pozbyć go się było.

Lecz gdy zazdrośne wejrzenie barona St. Foix wymagało tego, umiała posłuszne chłopię skinieniem gdzieś odesłać; prosiła go o coś i zmuszała by się oddalił.

Z baronem St. Foix, który przylgnął do niej była otwartszą, i gdy się zatrzymał zbyt długo a wyraziście, szepnęła mu iż nadto ludzi ich otaczało, mogących z przeciągniętej rozmowy niepotrzebne czynić wnioski.

Baron pochylił się, szepnął coś do ucha, otrzymał odpowiedź i usunął się zupełnie zadowolony na stronę. Nie zrażało go to iż natychmiast potem Rolina sama się zbliżyła do hrabiego Sandora i mówiąc z nim o teatrze, od niechcenia oznaczała dzień kiedy się w nim być spodziewała.

Hrabia Sandor nie był już pierwszej młodości, temperament miał dosyć zapalny, księżna znała go dobrze bo był jej powinowatym — i niezwłocznie zbliżyła się doń w swoim kostjumie subretki, grożąc mu nieznacznie palcem...

— Baczność! ostrożnie z ogniem! — szepnęła mu do ucha się pochylając—ta piękna naiwna jest straszną kokietką. Nie dajże sobie głowy zawrócić!

— Co się to śni, kuzynce? — odparł hrabia śmiejąc się i ruszając ramionami—to dziecko, istota zaledwie na wpół rozbudzona, dobroduszna, a tak naiwna! Pączek jeszcze ale zachwycający.

Gospodyni niedowierzająco głową poruszyła.

— Dla mnie kwestją to jest — szepnęła cicho — kto z was dwojga naiwny, ty, mój stary, czy ona!! Pączek! czy kwiatek ten wyrosnął na suchej łodydze, z której ręka hrabiego Sandora zerwaćby go nie mogła... Jest to jedna z tych które przed ołtarz prowadzić potrzeba, a na to nie każdy się odważy.

Pochlebiało to hrabiemu że go posądzono o zajęcie dziewczęciem, śmiał się, spoglądał i powtarzał:

— Czarująca!

Lecz widać było że nie brał tego na serjo!

W drugim kątku, piękna jeszcze, zwłaszcza wieczorem hrabina Z., która grała małą rolę jakiejś ciotuni, a miała pewne prawa do barona St. Foix, gwałtem powołała go przed swój trybunał.

— A!—stłumionym głosem zawołała gniewnie, gdy się przybliżył. — Bezwstydnie się zalecasz do tej cyganki.

— Cóż znowu! co znowu! — odparł baron z udanem oburzeniem.—Kilka słów przemówiłem ledwie! To dziecko!

— Które nam starszym lekcje by dawać mogło — przerwała odwracając się i rzucając w głąb krzesła hrabina.

Jakby dla zatarcia wrażenia, które jej kokieterja z kilku pierwszymi adoratorami uczynić mogła, Rolina już w tej chwili zajęta była anglikiem, którego wiek, łysina i powaga czyniły już niezdobytą twierdzą.

Pomimo to anglik pod jej wejrzeniami, od jej uśmiechów, tracił swą lodowatą sztywność, roztapiał się, poruszał coraz żywiej, śmiał się, — poważna twarz dyplomaty rozsznurowywała się, opromieniała, stawała do siebie niepodobną.

Czy Rolina nie wiedziała że był wdowcem, że sześćdziesiątletni anglicy za starych się nie uważają, jeżdżą konno i czasem żenić się gotowi—zapewnić nie możemy.

To pewna że tak była z nim zalotną i wdzięczącą się jak z dwudziestoletnim księciem Rudolfem, a skutek jej magnetycznych wejrzeń na obu był prawie jeden.

Księżna Matylda uśmiechała się patrząc jak anglik zwolna nabierał lwiej postawy, jak się przechylał, okazując giętkość długiej swej figury, śmiał się głośno i dowcipował. Rozmowa Roliny z nim trwała nawet dłużej niż z innymi, a sir Robert of Mountcastle, oświadczył w końcu, że pragnął być ojcu jej prezentowanym. Na wszystko to patrzała księżna, mając tyle taktu iż nie dała poznać po sobie, jak ją to od pięknego dziewczęcia zniechęciło. Znajdowała teraz iż stanowczo naiwna jej, nadto na swe lata była zręczną, przebiegłą i zalotną.

Przy pierwszej znajomości—w początkach okazywała się zupełnie inną, szło więc jej tylko o to aby się tu wśliznąć mogła?—rozumowała gospodyni—i zagryzała usta.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

placu Muranowskiego i od placu Zygmunta do Powązek; jadąc jednakże dnia 12-go b. m. wozem nr. 114 oznaczonym, z placu Muranowskiego na Nowy-Świat zostałem wyprowadzony z błędu (?), gdyż na placu Zamkowym zażądano powtórnej opłaty!

Czy samowola, czy prawo?

W ostatnim razie czyby szanowny zarząd nie raczył uwzględnić potrzeb niejednego z mieszkańców, zmuszonych na tak krótkiej właściwie przestrzeni opłacać podwójny kurs, i wprowadzić „kurs wewnętrzny“ (od placu Aleksandra do placu Muranowskiego) również na linji Mokotów—Powązki, a o mało tylko różniący się od istniejącego już z placu Aleksandra do Świętojerskiej.

Z szacunkiem

Dr. M.

*

Szanowny redaktorze!

Pozwól, iż za pośrednictwem twego pisma zwrócę czyją należy uwagę na barbarzyński sposób obchodzenia się z końmi przez dorożkarzy, a to przy wodociągu znajdującym się na ulicy Marszałkowskiej obok Chmielnej.

Prawdopodobnie nie są to właściciele koni, ci bowiem podobnych gwałtów nie dopuszczaliby się wbrew własnemu interesowi, lecz parobkowie, którzy dla poruczonych ich pieczy zwierząt najmniejszej nie czują litości.

W miejscu rzeczonem dorożkarze częstokroć dają kuć konie partaczowi, który jako *locum fixum* obrał sobie pobliski szynczek...

Czy kucie koni, mycie dorożek i t. p. czynności powinny być dozwolone na ulicy, mianowicie tak ludnej jak Marszałkowska, tego przesądzać nie chcemy—ale w żaden sposób nie można pozwolić, ażeby brutalni dorożkarze pastwili się nad biednemi końmi.

Każdy dorożkarz ma z sobą młotek, którym po kilkanaście razy w największej irytacji i z całą siłą uderza konia po żebrach, nogach a nawet po głowie, do tego stopnia, iż nieraz biedne zwierzę krwią jest oblane.

Wskutek interwencji publiczności, w dniu wczorajszym odprowadzono wprawdzie do cyrkułu dorożkarza nr. 774, idzie jednak o to, aby inni jego koleżkowie poczuli, iż spoczywa na nich czujne oko władzy.

Przy tej sposobności przyjm szanowny redaktorze i t. d.

J. S.

*

Szanowny panie redaktorze! *)

W objaśnieniu artykułu pomieszczonego w *Kurjerze Warsz.* mam zaszczyt zawiadomić szanownego pana, że będąc wezwanym do nieszczęśliwego ks. C. bezzwłocznie po jego przybyciu do szpitala, znalazłem u chorego już obłożone nogi lodem i że po wykonaniu operacji sam własnoręcznie lód na nogi amputowane zastosowałem.

Wynika z tego, iż lodu w szpitalu nie brakło.

Spodziewam się, że szanowny pan zechce pismo to wydrukować, drobna bowiem na pozór sprawa może dyskredytować szpital w opinji publiczności.

Łączę wyrazy itd.

Dr. Fr. Jawdyński,
ordynator kliniki chirurgicznej.

*

Szanowny redaktorze!

W dniu 22 z. m., otrzymawszy depeszę o gwałtownej chorobie żony, udałem się w nocy traktem ku Widawie.

We wsi Suchczycach wśród ulewnego deszczu i ciemności, nagły wylew stawu, na którym był most zerwany, powstrzymał moją dalszą podróż.

Grobla na trzy łokcie długa ustąpiła pod oporem wody...

Mniemałem, że to dzieło zniszczenia nastąpiło po ulewach obecnych, lecz jakież było moje zdziwienie, gdy mnie objaśniono, że stan ów rzeczy trwa od wiosny?!

Z narażeniem życia, nie mogąc dostać przewodnika, brnąc po wodzie, przybyłem do Bukowa, gdzie taka sama spotkała mnie przyjemność, most bowiem zerwany nie dopuścił dalszej przeprawy.

Omackiem, ledwie na brzegu stawu, zdołałem się przedostać na drugą stronę.

Pytanie zachodzi, czem się zajmuje odnośny zarząd gminy, który stanem dróg winien się zainteresować?

Z uszanowaniem

Podróżnik.

---

*) Wiadomość o niedostatku lodu w szpitalu otrzymaliśmy od pana K. Strzyżewskiego, zamieszkałego przy ul. Elektoralnej pod nr 25, *przyp. red.*

Wynalazcy polscy w British-Association.

Paryż 10-go września 1882 roku.

Sądząc po tem, co się u nas w kraju na polu wynalazków dzieje, albo raczej nie dzieje, możnaby dojść do przekonania, że w zastosowaniach postępów nauki nie bierzemy żadnego udziału...

Ale rozejrzawszy się po świecie, spotykamy w każdym niemal kraju nazwiska polskie wybijające się na wierzch pracą i nauką, częstokroć po daremnej walce z brakiem poparcia w kraju.

Świeży tego dowód spotykamy na ostatnim zjeździe British-Association, odbytym w Southampton dnia 28-go sierpnia r. b.

Znakomity elektryk angielski W. H. Priece przedstawiał tam między innemi w długiem sprawozdaniu nowy system oświetlania elektrycznego, wynalazku p. B. Abakanowicza, b. docenta techniki lwowskiej.

System ten, mający na celu usunięcie dotychczasowych wad łuku voltaiowego, wydającego światło. zyskał powszechne uznanie angielskich specjalistów i wkrótce na wielką skalę zaprowadzony będzie w Anglji.

Priece, który jako dyrektor budowy lin podmorskich i naczelny inżenier telegrafów w Anglji, uważany jest za jedną z pierwszych powag w kwestjach elektryczności stosowanej, oświadczył w zakończeniu swego odczytu, że „w regulatorach p. Abakanowicza stałość i nieruchomość światła *nie pozostawiają nic do życzenia.*“

W systemie tym główny regulator znajduje się przy lampie, lecz w dowolnej odległości i działa automatycznie w ten sposób, że nawet uskodzenie węgli nie może spowodować zagaśnięcia światła, które ciągle utrzymuje się w jednej mierze, bez owego przykrego i szkodliwego dla wzroku migotania, które w innych systemach bywa tak pospolitem.

Chcący się zapoznać ze szczegółami pomysłu znajdą liczne opisy i rysunki w specjalnych czasopismach angielskich.

Na temże posiedzeniu przyznano również wielką doniosłość pomysłom innego inżeniera polskiego, p. Mękarskiego.

Nazwisko to nie jest obce w kraju, ponieważ przed kilkoma laty tygodniki nasze podawały rysunki lokomotyw Mękarskiego, poruszanych zamiast pary, zgęszczonem powietrzem.

Od tego czasu p. M. nie ustawał w pracy i obecnie jego system tramwajów powietrznych, przedstawiony przez inżeniera Bramwell'a na zjeździe w Southampton, zyskał nader pochlebną krytykę inżenierów takich, jak: Hawkskaw, Fowler i Galton.

System ten ma być również zaprowadzony w Londynie.

A u nas?

My, jak zechcemy mieć *swoje* tramwaje powietrzne albo lampy elektryczne, to je odkupimy w Londynie od... anglików!

Kto pragnie, ażeby było inaczej, niech popiera jak może prace krajowe, a przedewszystkiem... niech się zapisze na członka „Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego.“

┼

ECHA KĄPIELOWE.

XIII.
TROUVILLE.

We wrześniu 1882 roku.

Jeszcze przed dwudziestu laty kąpiele morskie we Francji nie były koniecznością towarzyską,— daleko im było od tego...

Pomimo, że księżna de Berry była tak ekscentryczną, że pojechała w roku 1827 do Dieppe, moda ta nie przyjęła się jednak; opowiadano także, że Alfons Karr odkrył niewielką miejscowość, nazwaną Etretat, gdzie co rok trzy miesiące przepędza.

Nie zważano na niego dlatego, że Karr w owym czasie uchodził za bzika, cygana i takiego człowieka, który wszystko robi inaczej od innych, gdyż ratuje nawet tonących!

Co do Trouville, wiedzianno tylko tyle, że Ludwik-Filip ztąd wyjechał w r. 1848 na zawsze; z Trouville też miała się 5-go września 1873 r. cesarzowa Eugenja udać do Anglji.

Jeszcze przed trzydziestu laty żaden lekarz nie posyłał chorych do kąpiel morskich — przynajmniej żaden lekarz we Francji. Zdarzyło się jednak pewnego dnia, że książę de Morny stał się Bóg wie skutkiem jakiej operacji finansowej posiadaczem wydm piasczystych w Deauville, które od Trouville przedzielone są wązkiem zaledwie ramieniem rzeki, a ponieważ pozbyć się chciał tej posiadłości, więc wprowadził Trouville w modę, tak, że się stało ono wkrótce paryską koniecznością. I odtąd zaczął się szał kąpieli morskich...

Obecnie od Dunkierki aż do Biarritz, brzegi są tylko jednem olbrzymiem *Cassino*, gdzie odnaleźć łatwo wszystkie zwyczaje i wszystkie słabości Paryża, lecz i tu są odcienia. Boulogne jest smutne, Berck leżące tuż w sąsiedztwie smutnem się wydaje także przez szpital dziecięcy, do którego Paryż corocznie wysyła małych swoich pacjentów. Rodzina Rotszyldów, nadzwyczaj dobroczynna, buduje tam również szpital dla ubogich dzieci. Dieppe jest arystokratyczne, Brogliowie, d'Armaille'owie nadają tam ton.

Etrétat ma cechę artystyczną. Goście spacerują tu w koszuli marynarskiej i takichże spodeńkach, z fajką w ustach, Etrétat ma swoją odrębną modę, to jest tę, że się z mody wyzwoliło. Nikt nie dba o ubranie, ale za to wszyscy bawią się po królewsku... Hawr odwiedzają normaudzcy fabrykanci. Później następuje z tuzin jeszcze drobnych morskich miejsc kąpielowych, gęsto rozsianych nad brzegami Normandji, jedno nudniejsze i brzydsze od drugiego, a pomimo to, do siebie podobne...

Bretanja była dotychczas schronieniem zakochanych i artystów, ale niestety, okropne niestety! i ztamtąd już wypchnięto ich. Moda zalewa wszystko. Dinard, perła Bretanji, stała się modnem miejscem. Rozprawiają tylko o tualetach pięknej pani X. i tam gdzie przed trzema laty stały stalugi malarzy, dziś rozpięte namioty eleganckie pięknych pań, tak zwanych przez prowincję *les mondaines.*

Do Royat przyjeżdżali mieszkańcy Bordeaux, co znaczy, że zabawa jest tu wesoła i głośna, ale bardzo małomieszczańska.

Arcachon jest przedewszystkiem zimowem miejscem kąpieli morskich; pod osłoną wielkich lasów świerkowych usiłują się chorzy na piersi rozgrzać, mając pod swemi stopami przypływ morza, daleko spokojniejszy tu, aniżeli gdzieindziej, jak gdyby pojmował, że biednym chorym wrzawa zaszkodzić może.

Jeszcze dalej na południu na granicy Hiszpanji leży Biarritz, ulubione miejsce pobytu cesarzowej Eugenji, która tu szukała odgłosu swojej ojczyzny, i rzeczywiście w Biarritz panuje ton na pół hiszpański, na pół paryski, mający istotny powab... Biarritz odwiedzali bardzo hiszpanie, którzy tu w lecie i w zimie stanowią kolonję złożoną z politycznych wygnańców chwili. Można więc sobie wyobrazić jak często zmienia się ta kolonja, skoro zwycięzca dzisiejszy staje się jutro zwyciężonym. A przytem Biarritz jest tak wygodne, bo leży na granicy!

Królową jednak wszystkich nadbrzeżnych miejsc kąpielowych morskich jest Trouville—Deauville. Każdy paryżanin, który ma tylko iskierkę godności. musi w sierpniu być w Trouville przynajmniej 14 dni. Jeżeli mówimy o godności, to znaczy, że mówimy o takich, którzy mody ślepo się trzymają, którzy należą do tak nazwanej „śmietanki.“

Trouville odległe o trzy godziny od Paryża, w ślicznem położeniu, naprzeciw Honfleur, zasługuje istotnie na swą nazwę, Deauville zaś jest poprostu obrzydliwe; bezdrzewne, o kilka kilometrów od morza odległe, gdy w Trouville morze huczy podedrzwiami. Pomimo to w Deauville znajdują się wszystkie eleganckie wille: willa „Nikt“ księżnej Sagan, willa Erlanger, willa André, że tu tylko kilka wymienimy. W Deauville ma się swój własny dom, w Trouville mieszka się w hotelu — oto w tem różnica. W Deauville bawi wielki świat, w Trouville pół-światek, czyli świat zabawy... W połączeniu wszakże Trouville—Deauville jest bardzo przyjemnem miejscem, w którem można się pośmiać, nagadać, naflirtować i nastroić, bo na tem przecie polega jedno z żywotnych zagadnień kąpiel morskich. Wiadomo także, że w Deauville odbywają się ośmiodniowe wyścigi, strzelanie do gołębi (*tir au pigeon*); a również że w Trouville w sierpniu są codzień teatralne przedstawienia, bardzo zajmujące. Wszystko to prawda, atoli dla damy modnej głównem zadaniem jest tualeta. Rano tualeta do spaceru po dydze, krótka, prosta, ale elegancka; potem kąpielowa tualeta, a potem tualeta do spaceru nad brzegiem z rozpuszczonemi włosami. Na tego rodzaju spacery fabrykują się umyślnie peruki. Potem nadchodzi godzina śniadania *à la fourchette.* Po śniadaniu przyjmuje się swoich znajomych. Więc znowu strojne *deshabillé.* O piątej elegancka tualeta na spacer wieczorny, a potem, po obiedzie tualeta balowa.

Potem jejmość kładzie się spać. Tak więc, paryżanka, która przybyła do morskich kąpieli (nie licząc tu tualety do jazdy konnej i do Lawn-Tennis) ażeby sobie odpocząć, musi w jednym dniu siedm razy zmienić tualetę! Chyba daleko mniej męczy tłuc kamienie na gościńcu...

Wszystko to jest śmiesznem, lecz cóż na to poradzić? Tego wymaga moda.

Księżna M. rzekła raz z tego powodu:

— My biedne kobiety godne jesteśmy pożałowania, w Paryżu musimy się rozbierać gdy idziemy na bal, a w Trouville musimy się ubierać, ażeby się w morzu wykąpać...

D. J.

— Onegdaj 31 (12) b. m,. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, od godziny 10-ej rano, raczył przejeżdżać się po ulicach miasta, a o godzinie 1-ej po południu, odbyć na polu mokotowskiem paradę wojsk konsystujących w Warszawie i w zborze ogólnym; o godzinie 4-ej Jego Wysokość Jenerał-Feldmarszałek, raczył wyjechać drogą żelazną warszawsko-wiedeńską do Skierniewic. (*Gaz. polic.*)

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Senat rządzący rozstrzygnął, iż czas użyty na przesyłanie aresztantów z jednego więzienia do drugiego wliczany być ma do terminu kary więziennej, określonego przez wyrok sądowy. Senat rządzący motywował swe postanowienie obowiązującemi przepisami procedury karnej co do skazanych do robót ciężkich. Termin kary więzienia oblicza się od czasu prawomocności wyroku sądowego; że zaś skazani znajdują się już wówczas w więzieniu, czas więc użyty na przesłanie ich z jednego więzienia do drugiego winien być wliczony w termin kary więziennej, gdyż niewliczenie powiększyłoby czas kary, określony wyrokiem. To samo stosuje się i do skazanych do rot aresztanckich, do domu roboczego, poprawy i t. d.

= *Gołos* donosi, iż wystawa moskiewska będzie prawdopodobnie przedłużoną do dnia 13-go października r. b.

= *Nowosti* donoszą, iż począwszy od roku 1883 ustanowiona będzie przy ministerjum finansów oddzielna komisja, składająca się z przedstawicieli ministerstw skarbu, dróg i komunikacyj, oraz kontroli dla zorganizowania obrachunku rządu z towarzystwami dróg żelaznych.

= Według zawiadomienia zarządu telegrafów, w Nowem-Mieście, w gub. kowieńskiej, urządzono stację telegraficzną do przyjmowania korespondencji telegraficznej.

= Z dniem wczorajszym weszła w życie taryfa bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacjami dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej a stacjami drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej z drugiej strony.

= Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Dąbrową a Sosnowicami, otwarty został przystanek Będzin; na przystanku tym dopełnianą będzie wysełka wszelkich towarów, oraz sprzedaż biletów osobowych.

= W sferach kolejowych krąży uparcie pogłoska, iż stanowisko prezesa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej obejmie p. Stanisław Kronenberg.

= *Kur. pozn.* donosi co następuje: „Chorobę kopytkową u trzody chlewnej przynosiły z sobą świnie przypędzane z Królestwa Polskiego. Prezes rejencji kwidzyńskiej zakazał przeto przywozu trzody chlewnej na czas nieograniczony".

= W odnośnych sferach podjęto podobno zamiar rozszerzenia sieci dróg bitych. W roku przyszłym będą przeprowadzone nowe szosy: 1) od rogatki czerniakowskiej aż do końca Czerniakowa z odnogą prowadzącą do wsi Sielce; 2) od Marcellina do drogi wilanowskiej, idącej od Służewa; 3) od Wilanowa do Jeziorny na przestrzeni 8 wiorst; 4) od przystanku Włochy do wsi Wola; 5) od wsi Tworki, gdzie stanie szpital dla obłąkanych, do Pruszkowa; 6) od Babic do przedmieścia Koło. Razem długość wszystkich szos wyniesie 25 wiorst. Roboty mają być przeprowadzone w przeciągu dwóch lat.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 27-go sierpnia do 2-go września r. b. Urodziło się: chłopców 93, dziewcząt 113, razem 206 (mniej o 30 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 13, dziewcząt 23, razem 36 (więcej o 5 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 9 (chłopców 7, dziewcząt 2). Co do religji: katolickiej 138, prawosławnej 2, ewangielicko-augsburskiej 13, wyznania mojżeszowego 53. Zmarło zaś: mężczyzn 141, kobiet 122, razem 263 (mniej o 19 niż w tygodniu upłynionym). Dzieci do lat pięciu zmarło 175 (mniej o 28 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkule VII—42, najmniej w cyrkule XII—18. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 81, zapalenie oskrzeli i płuc 32, suchoty płuc 24, błonica i dławiec 22, ospa 18, uwiąd schyłkowy 6, rak 6, tyfus brzuszny 5, krztusiec (koklusz) 4, udar (apopleksja) 4. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 68 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 32, prawosławnym 3, ewangielicko-augsburskim 10, wyznania mojżeszowego 23.

= W ciągu tygodnia od 27-go sierpnia do 2-go września r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 2,003 sztuk bydła (mniej o 59 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,847, krów 4; bydła miejscowego: wołów 55, krów 97. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,543, krów 4; na prowincję: wołów 304. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 2; na prowincję: wołów 53, krów 55. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego krów 15. Krów dojnych było 27 (więcej o 4 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,200 (mniej o 1,000 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,100, cieląt 450 (mniej o 50 niż w tygodniu poprzednim), owiec 1,500 (mniej o 1,000 niż w tygodniu ubiegłym. Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego 2,870 pudów, wieprzowego 84, baraniego 596, cielęcego 28, razem 3,578 pudów (mniej o 1,052 niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono po kop. $13\frac{3}{4}$ za funt, cielęce po kop. 17 (drożej o $\frac{1}{2}$ kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. $16\frac{1}{2}$, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował $2\frac{3}{4}$ kop., pytlowego $4\frac{1}{2}$ kop. bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych $8\frac{1}{2}$ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16 kop. 50. miękkiego po rs. 14 kop. 50. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 50 i po rs. 1 kop. $62\frac{1}{2}$.

= W dniu 2 im października odbędzie się w magistracie licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie nr II, mającego powierzchni 2,002·5 łokci kwadratowych; przetarg *in plus* rozpocznie się od sumy rs. 50,000.

= W tygodniu minionym do kasy miejskiej wpłynęło zaległości podatkowych rs. 4487 k. 52, podatków bieżących rs. 10,377 k. 13; pozostaje do pobrania zaległości rs. 236,628 k. 94, należności bieżących rs. 920,633 k. 42.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny obecnie o trzy kwadranse na siódmą wieczór, gaszone zaś o godzinie 4-ej rano.

= Na placu przy rogatkach mokotowskich buduje się nowa studnia miejska, która za kilka tygodni będzie zupełnie wykończoną.

= Powtórzone zostało i obostrzone rozporządzenie policyjne nakazujące, aby w święta i niedziele, oraz w d. 6-ym stycznia, 26-ym lutego, 2-im marca, 22-im czerwca, 30-ym sierpnia, 14-ym listopada, 25-ym grudnia i w pierwszy dzień Wielkanocy (v.s.) wszystkie sklepy, magazyny, szynki, bawarje i t. p. (z wyjątkiem tych, w których sprzedają się artykuły żywności i pasza dla bydła) były od godziny 9-ej rano do 1-ej z południa zupełnie zamknięte i pod żadnym pozorem przed tą godziną nieotwierane. Nieposłusznych handlujących służba policyjne pociągać ma po sporządzeniu właściwych protokułów do odpowiedzialności sądowej. Ogólny nadzór nad wykonaniem tego rozporządzenia włożony został na pp. pomocników komisarzy cyrkułowych.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. oberpolicmajster przypomina zakaz noszenia mundurów przez osoby, które opuściły służbę wojskową lub wojskowo-policyjną, a nie mają ku temu specjalnego pozwolenia.

= Naczelnik straży ogniowej warszawskiej pułkownik Onoprienko, oraz dyrektor kancelarji zarządu policji r. st. Matiuszkin, uwolnieni zostali na urlop dla poratowania zdrowia na przeciąg trzech tygodni; zastępować będzie pierwszego brandmajster p. Grodecki, drugiego zaś p. Tereniecki Klimowicz.

= W dniu wczorajszym, w okolicach Skierniewic odbywały się manewra kawalerji, w których oprócz innych oddziałów, brały udział pułki lejbgwardji ułanów i huzarów.

= Wykłady w uniwersytecie tutejszym rozpoczną się dnia 16 b. m. W tym też dniu kończą się powakacyjne egzamina. Napływ kandydatów nowych jest w roku bieżącym daleko większy niż w roku zeszłym.

= Na mającem się wkrótce odbyć posiedzeniu władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego roztrząsany będzie projekt wyznaczenia stałego funduszu na mieszkania dla urzędników tak dyrekcji szczegółowej (w Warszawie), jak i dyrekcji głównej; pożądany ten projekt wypracowany został przez osobną komisję.

= *Przegląd Katolicki* oświadcza się przeciw projektowi pewnego przedsiębiorcy, który zamierza urządzić wynajmowanie krzeseł, pomiędzy innemi, i w kościołach. Wprawdzie w świątyniach francuskich istnieje ten zwyczaj, ale w kościołach tamtych niema wcale ławek, a przytem wynajmowanie nie odbywa się na rzecz przedsiębiorcy, lecz dochód ztąd pozyskany obraca się na odnawianie świątyni. *Przegląd* spodziewa się, iż przedsiębiorca nie znajdzie w kościołach naszych pola dla swego przemysłu, i zaraz z początku spotka się z odprawą księży proboszczów warszawskich, którzy zresztą nie mogą dopuszczać podobnego rodzaju inowacji.

= *Wędrowiec* donosi, iż *Doniesienia warszawskie*, pismo codzienne, przeszły na własność p. Józefa Śliwowskiego, współpracownika *Gazety polskiej*, Lewiego adwokata i Perzyńskiego, którzy mają zamiar rozpocząć swą działalność z dniem 1-ym października.

= **Z literatury.**

* „Rocznik zbiorowy prac naukowych," wydawany staraniem studentów naszego uniwersytetu, wyszedł już z druku.

Jest to trzeci z kolei lat tom, obejmujący w porównaniu z tomami poprzedniemi mniej rozpraw, lecz zalecający się zawsze doborem tematów.

Wszystkie główne gałęzie nauk są w nim uwzględnione.

Mamy nadzieję, że ogół nasz poprze usiłowania młodzieży większem, niż dotąd kupnem tego ze wszech miar na uwagę zasługującego wydawnictwa.

Wkrótce o zbiorowej tej pracy naszych studentów pomówimy obszerniej.

* Energiczna firma Gubrynowicza i Szmidta we Lwowie przystępuje do kompletnego wydania pism serdecznego, a przedwcześnie zgasłego poety Mieczysława Romanowskiego, którego „Popiel i Piast" pozostanie jedną z najlepszych tragedyj polskich.

* Według *Wędrowca*, prof. Baudouin de Courtenay opracował ściśle naukowo gramatykę polską i dzieło to oddał pod prasę.

* „Dorfgeschichten von Heinrich Sienkiewicz"— pod tym tytułem wyszedł w *Bibljotece Reclama* przekład nowelli Litwosa: „Szkice węglem", „Janko muzykant" i „Stary sługa".

* Ignacy Dąbrowski wydał w Wrocławiu rozprawę p. t. „Ivo, Bischof v. Chartres, sein Leben und Wirken," która w krytyce niemieckiej pozyskała powszechne uznanie.

* Piękna powieść Juljusza Clarettie: „*Le Million*" tłumaczy się obecnie dla jednego z tygodniowych pism naszych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Trubadurze" pierwszy występ śpiewaków włoskich pp. Leslino, Mariniego i Vergera.

Przedstawienie odbywa się w teatrze wielkim, ceny miejsc podwyższone.

* W „Duchu wojewody" Grossmana ukaże się po raz pierwszy panna Klamżyńska, młoda sopranistka, zaliczona już w szeregi stałych artystów tutejszej sceny.

* „Córka Fabrycjusza", dramat, który po pierwszem przedstawieniu zawieszony został skutkiem słabości p. Rakiewiczowej, ma być wznowiony.

Rolę grywaną przez panią R. obejmie p. Niewiarowska.

* O uzyskanie debiutów w teatrze letnim stara się p. Sochaczewska, jedna z artystek scen prowincjonalnych.

Pani S. pragnie wystąpić w komedji „Rozwiedźmy się", w której rolę żony w przeszłym roku grała z powodzeniem w Alhambrze.

* Pan Galasiewicz zaproszony został do Kalisza na szereg występów gościnnych w cyklu sztuk ludowych.

* *Czas* donosi, iż interes „Wesołowski-Teksel" wskutek zorganizowania przez p. Łukowicza komedji, opery i operetki polskiej w Petersburgu znacznie został zachwiany.

Pan Ł. zaangażował podobno wzmocnioną operetkę p. Puchniewskiego (?!), powiększył balet (?), złożył komedję (?) i wynajął okazały teatr „Rozmaitości".

Tak więc konkurencja rozpoczęta...

Podając szczegóły te na wiarę krakowskiego dziennika nie możemy utaić żalu, iż walka ta pp. przedsiębiorców odbić się będzie musiała na grzbiecie... biednej sztuki polskiej!

* Pani Marcelina Sembrich zawitała w tych dniach do Paryża.

* Znany pianista p. Jan Kleczyński przy pomocy dra Chałubińskiego zajął się systematycznem zbieraniem pieśni góralskich.

W ciągu ubiegłego lata udało się panu K. zanotować wielką ich ilość, a mają to być melodje niezwykłej piękności choć krótkie, zaledwie kilkotaktowe.

Pan K. zamierza podobno po stosownem opracowaniu zbiór ten ogłosić.

= Sześć godzin czasu...

Czytelnicy nasi zauważyli zapewne uderzający pośpiech, z jakim byliśmy w stanie powiadomić ich

wczoraj o godzinie 4 po południu o wypadku wzięcia przez anglików Tel el Kebiru, który wydarzył się wczoraj o godzinie 10-ej zrana na drugiej części świata, w głębi pustyni egipskiej.

Ciekawem jest istotnie zauważyć, jakie fazy drogi przebyć musiała depesza, tak rychło przynoszącą wiadomość o pogromie Arabiego.

Z Tel el Kebir do Kassasinu, gdzie zaczyna się telegraf polowy armji angielskiej, musiał depeszę przewieść kurjer wojenny.

Drut w Kassasinie prowadzi naturalnie tylko do Izmaiły—tu więc przeniesiona na drut międzynarodowy przeszła przez Port Said do Londynu, zkąd rozesłaną została przez biuro Reutera po wschodniej Europie.

Depesza przeto nadana najprędzej o godzinie 11 zrana w Kassasinie, znalazła się za powyższem pośrednictwem w rękach naszych już przed godziną 4-tą po południu, w kilka minut po oddaniu numeru pod prasę.

Zdołaliśmy jeszcze wszelako wydrukować ją w całym nakładzie, z wyjątkiem w kilkuset pierwszych numerach, przeznaczonych na trakt kolei nadwiślańskiej.

= Chassydzi.

Wiadomo, iż pomiędzy naszymi izraelitami istnieje mistyczno-religijna sekta przez Juda Chassyda z Dubna w końcu XVI wieku założona.

Tymczasem tak w mowie jak i w pismach naszych, wspomniane stronnictwo religijne przybiera niewłaściwą nazwę „bussytów“, która, jak wiadomo, służy tylko zwolennikom Jana Husa, czeskiego reformatora religijnego z XIV wieku.

Należałoby więc różnicę w nazwach tych zachować.

= Sprawa łazien.

Konkurs rozpisany w swoim czasie przez *Gazetę świąteczną* na plany łazien, a niedoszły do skutku z powodu nieodpowiadania wymaganym warunkom nadesłanych planów, przedłużony został powtórnie do dnia 1-go września r. b.

Do terminu tego nadesłano tylko jedną teczkę ze znakiem gwiazdy, mieszczącą, stosownie do żądania, plany trojakiej łaźni: wiejskiej urządzonej z gotowej chaty, wiejskiej umyślnie zbudowanej i miasteczkowej.

Oceny tych planów dopełnią zaproszeni sędziowie.

= Z ogrodów.

W roku bieżącym daje się ogólnie uczuwać wielki brak owoców.

Gruszki i jabłka nadzwyczaj mało obrodziły, zimowych niema prawie wcale.

W ogrodzie prawie wyłącznie na owoce prowadzonym i zwykle obfity zbiór posiadającym, na niektórych drzewach zaledwie po kilkanaście owoców się znajduje!

Śliwki również nie obrodziły, a i te nawet które są, wodniste bywają i nie zbyt smaczne.

Za to warzywa bardzo dobrze się przedstawiają, a szczególniej buraki, kapusty, marchew itp.

Ceny warzyw na zapasy zimowe prawdopodobnie będą niskie.

Grzybów jest obfitość wszelkich gatunków, a ceny ich na targach przystępne.

= I wody trysnęły!

Od tak dawna i tak znacznym sumptem wiercona studnia miejska na placu przed kościołem św. Karola nareszcie trysnęła.

Woda ma być podobno niezgorszą.

= Posiedzenie... kelnerów.

Wczoraj po ukończeniu służby w restauracjach i tym podobnych zakładach około 50 kelnerów zgromadziło się w jednym z ogródków.

Policja wszystkich tych panów za zbieranie się bez upoważnienia władzy pociągnęła do odpowiedzialności.

= Omal nie katastrofa!

Dziś w wielkiej synagodze, na Tłomackiem, podczas uroczystego nabożeństwa izraelitów, zaszło zdarzenie, które dzięki tylko rozsądkowi zgromadzonych w modlitewni nie przeobraziło się w katastrofę.

Hałas wzmagający się coraz bardziej na galerji zajętej przez kobiety wywołał taki popłoch, iż poczęto tłoczyć się do wyjścia a kobiety przejął strach paniczny...

W tej samej jednak chwili mnóstwo mężczyzn stanąwszy na ławkach, poczęło uspakajać zebranych, prosząc, aby zostawali na miejscach.

Kaznodzieja dr. Cylkow i kilku innych z obecnych stanąwszy na ambonie starali się wpłynąć na zgromadzonych, gwar jednak i popłoch nie pozwalały nic słyszeć.

Wówczas kantor dał znak chórowi, sam zaintonował modlitwę, przyczem otwarto arkę przymierza...

Mężczyźni na dole będący uciszyli się, a to uspokoiło wreszcie i kobiety.

Twierdzą, iż przyczyną popłochu było zemdlenie jakiejś kobiety na galerji, a nadto iż słyszeć się dał krzyk „ogień!“

Jak jednak wiadomo, synagoga jest zupełnie przed ogniem zabezpieczoną.

= Ostrożnie z naftą.

Przy ulicy Pańskiej pod nr. 5, w mieszkaniu kupca Abrahama P., służąca, staruszka 76-letnia, nalewając w lampę naftę, rozlała takową na podłogę.

Gdy w chwilę potem rzuciła płonącą zapałkę na ziemię, nafta wybuchnęła płomieniem, który w jednej chwili objął ubranie staruszki.

Silnie poparzoną odwieziono do szpitala żydowskiego.

Przytem uwaga.

Czy godzi się do posług, pewności ręki i przytomności umysłu wymagających, a nawet do jakichbądź, używać staruszki 76-letniej?

= Samobójstwo.

W domu pod nr. 42 przy ulicy Grzybowskiej powiesił się Seweryn Kl., czeladnik piwowarski.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Otrucie grzybami.

W dniu 2 b. m., we wsi Żółkwi, w powiecie sokołowskim, czterech włościan: Kajetan Strzała i syn jego Antoni, oraz dwóch robotników, Apolinary Dmitrach i Piotr Nadomywski, nagle zmarli.

Odbyta sekcja lekarska wykazała, iż wszyscy postradali życie wskutek spożycia jadowitych grzybów.

= Na granicy.

W nocy dnia 6 b. m. pomiędzy wioskami nadgranicznemi: Modrzejów i Bobrek, jeden z żołnierzy będących na patrolu usłyszawszy jakiś niezwykły plusk w pobliskiej rzece Przemszy, zbliżył się do brzegu.

Ujrzawszy wszakże bandę liczącą dwadzieścia głów, strażnik usiłował zaczaić się.

W tej chwili kilku z przechodzących granicę dostrzegłszy go rzuciło się ku niemu...

Strażnik, uzbrojony w rewolwer, kilkakrotnie strzelił kładąc trupem jednego z kontrabandzistów.

Na odgłos strzałów przybyła pomoc straży pogranicznej, co zmusiło przemytników do cofnięcia się na stronę pruską.

Zabity kontrabandzista nazywał się Antoni Puiak i pochodził z gminy Zagórze, gdzie pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

= Wypadki.

* Do szpitala izraelickiego przywieziono wczoraj 20-letniego Abrama Sz. z głęboką raną na szyi.

Nieszczęśliwy od dawna miewa konwulsje i widocznie w napadzie takowych tak ciężko się skaleczył.

* Na placu pod nr 15, przy ulicy Przyokopowej znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Również podrzucono dziecię płci męskiej przy ulicy Królewskiej pod nr 15.

* Zmarłym nagle w łazienkach na Rybakach, o czem wczoraj donosiliśmy, był jak się ze śledztwa okazało Lewek Feitel, lat 78 liczący, były kupiec.

* Dziś, około godziny wpół do 2-ej w nocy, w stronie rogatki mokotowskiej ukazała się wielka łuna.

Kilka oddziałów straży ogniowej wyruszyło, lecz je zwrócono z drogi, ponieważ pożar szerzył się daleko po za miastem.

Ze świata.

× **W Krakowie** zmarła onegdaj Anna z Wernerów Kuczyńska, małżonka profesora i rektora uniwersytetu jagiellońskiego.

× **Dr Jan Szeparowicz**, prymarjusz szpitala powszechnego we Lwowie, niezwykle zręczny i szczęśliwy operator, zmarł w Wiedniu dnia 10-go b. m. Zgon jego spowodowało zakażenie krwi, któremu Sz. uległ skaleczywszy się przed dwoma laty przy operacji. Dla ciała lekarzy galicyjskich jest to dotkliwa strata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam, iż w dniu 12-ym b. m. odbyła się tamże niezwykle świetna recepcja u marszałka krajowego dra Zyblikiewicza, w apartamentach gmachu sejmowego. Salony marszałkowskie aczkolwiek jeszcze nie zupełnie wykończone, podobały się ogólnie, z powodu prostego urządzenia i smaku. Estetycznie przedstawiała się sala audencjonalna, w której mieści się wspaniały obraz Matejki „Sejm lubelski.“ Balkon pierwszego piętra, na którym licznie zgromadzeni „recepcjoniści“ nieustannie się pojawiali, oświetlony był lampą elektryczną, obok której grała kapela miejska „Harmonja.“ Już około godziny 8-ej wieczorem ulice Jagiellońska, Kościuszki i Słowackiego zawrzały niezwykłym ruchem, tysiące ciekawych przeciągało tam i napowrót, chcąc przyjrzeć się nadjeżdżającym gościom w liczbie około pięciuset. Byli między nimi wszyscy sejmujący obecnie posłowie, członkowie rady miejskiej z prezydentem miasta na czele, reprezentanci namiestnictwa, duchowieństwa (dwaj biskupi), wojskowości (J. król. wys. ks. wirtemberski), urzędnicy wydziału krajowego, profesorowie wszechnicy i politechniki, przedstawiciele literatury i dziennikarstwa i t. d., i t. d. Około godziny 10-ej zaproszeni zaczęli się rozjeżdżać.

× **W Brooklinie** powstała filja Towarzystwa Moniuszki, w Nowym-Jorku zaś zawiązało się Towarzystwo dramatyczne imienia Aleksandra Fredry.

× **Dobra rada.** Wskutek strasznego wypadku kolejowego w Hugstetten, na wszystkich stacjach niemieckich umieszczono ostrzeżenie wzywające podróżnych, aby w razie niebezpieczeństwa kładli natychmiast nogi na siedzeniach wagonów, pokazało się bowiem, że osoby które to uczyniły, wyszły prawie bez szwanku z katastrofy, która pochłonęła blisko 200 ofiar w zabitych i rannych.

× **Proces przeciw spirytystom.** Stowarzyszenie uczniów Kardeca w Londynie, pozyskawszy jakieś rzadkie medjum, postanowiło sprawdzić jego siłę atrakcyjną za pomocą sztuki fotograficznej, sądząc, że tym sposobem świat cały uwierzy w materjalizację duchów. Medjum pozowało przed trzema przysięgłymi fotografami, którzy do grona spirytystów nie należą i rzeczywiście wydało podobiznę z dzieckiem na kolanach, którego wcale w rzeczywistości nie było. Druga klisza obejmuje widmo stojące i w innej postawie. Obadwa są obłoczkowate i tylko za pomocą szkieł dają się rozeznać. Władza państwowa przeciw fotografom wystąpiła sądownie. Podobizny z zaskarżonych obrazków już po Warszawie obiegają...

× **Gaetano Sordini** — takie jest nazwisko gwałtownego kamerdynera, który obłąkany miłosnym szałem zamordował swoją służbodawczynię baronowę Luizę Pasquali-Pavenelli w Ferrarze.

× **Panna Feyghine**, niezrównanej piękności rosjanka, aktorka Komedji francuskiej, o której debiutach swego czasu wspominaliśmy, zabiła się w tych dniach wystrzałem pistoletowym w mieszkaniu i w obecności księcia M. Kula ugrzęzła około serca. Pani ta już po raz czwarty zamierzała się na własne życie!

× **W Paryżu** weszły obecnie w modę... żabki, któremi strojnisie ubierają swe nadobne rączki i główki. Powiadają, iż w skutek tego niejedna z wykwintnych paryżanek przedstawia się jak zupełne... bagno.

× **Pomysł.** Wiadomo, że rząd angielski zwrócił do Rosji partję żydów emigrujących, dla braku środków do dalszej podróży. Po obliczeniu transportu w Brodach przekonano się, że przybyło 19 indywiduów nad komplet... Przyrost ów powstał ztąd, że kilkunastu niemców z Londynu podszyło się pod semickie pochodzenie, celem odbycia bezpłatnej podróży. Pomysł godny przedsiębiorczego ducha germanów!

× **Na wakacjach.**

— Jakież godziny w szkole najprzyjemniej ci schodziły?

— Obiadowe...

× **Uwaga.**

— Dlaczego pijak ma nos czerwony?

— Złoto, na trunki wydane, świeci się ze wstydu kolorem miedzi...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Od maszynistów i pomocników stacji Ząbkowice d. ż. w.-w. złożone przez p. Pudelskiego rs. 21 k. 90, (248) Maksymiljan Landy rs. 2.

Na pogorzelców Białej.

(245) Wajher Stanisław rs. 3, (244) P. W. rs. 1, (250) Brosieczek M. z Woskrzenic rs. 3, (241) A. D. rs. 1.

Na pomnik Syrokomli.

(234) Bezimiennie z podróży do Nachodu rs. 3.

Dla uczniów.

(246) W. W. na wpis dla ucznia gimnazjum VI rs. 15 i rs. 1 k. 80 na książki.

— (252) Kółko przyjaciół złożone z przedstawicieli rozmaitych narodowości składa zebrane na kolacji w hotelu Brühlowskim rs. 30 na pomnik Mickiewicza i rs. 9 na kasę pożyczkową artyst. teatr. warsz.

— (242) Za wymaganą ciągle wdzięczność dla panny W. R. za naukę mej córki i ztąd nie do zniesienia fantazje, składam rs. 2 na rzecz osad rolnych jako publiczne podziękowanie moje. *Grzejewska.*

— (229) 50 kop. przeznaczam na szpital św. Jana Bożego z intencją aby mnie Bóg ustrzegł nadal od dziwnych napaści p. Jana B. *H. M.*

— (215) Na szpital Dzieciątka Jezus składam rs. 1, aby Bóg zachował na przyszłość od podobnych zajść jakie mnie spotkały przy wyjeździe z letniego mieszkania w Płudach. *J. S.*

— (239) Stangret Walenty składa rs. 2 dla najbiedniejszych, jako karę za upicie się w dniu 9 b. m. dziękując Bogu że zachował go od wypadku.

— (218) Naddane mi rs. 7 przez p. F. B. a przy zwrocie takowych nie przyjęte, za wspólnem porozumieniem przesyłamy do rozdania jak następuje: na kasę rzemieślniczą rs. 3, na wpis dla ucznia rs. 3 i dla paralityków rs. 1. *J. T.*

— *Komitet wsparcia pogorzelców miasta Biały w gubernji siedleckiej*, najuprzejmiej uprasza osoby dobroczynne o przyjście z możliwą pomocą dla 400 ubogich rodzin, dotkniętych klęską pożaru, wynikłego w dniu 3-im września r. b. w m. Biały. Dobroczynne ofiary przyjmuje z upoważnienia komitetu członek-kasjer Roman Mossakowski, sekretarz hypoteczny w m. Biały.

Nekrologja.

† Ś. p. Witold **Śmiechowski**, syn Adolfa i Jadwigi z Dobrowolskich, w dniu 13 b. m., rozstał się z tym światem, przeżywszy 10 i pół miesięcy. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeniesienie zwłok w dniu 15 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z domu nr 5 przy ulicy Długiej, na Powązki. —2847—

† Ś. p. Józef **Gudysz-Sierakowski**, b. rejent i obywatel ziemski, przeżywszy lat 58, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 10 września r. b. Stroskane dzieci i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16 września w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **8-ej** zrana. —2840—

† Ś. p. Stasio **Gorzelewski**, syn Stanisława i Marji z Kozarskich małżonków Gorzelewskich, zmarł dnia 13 września r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża nastąpi w dniu 16 b. m., w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu. —2850—

† W dniu 10 b. m. oprócz rodziny, liczny orszak przyjaciół i znajomych odprowadził na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Józefy z Tyszków **Broniewskiej**.

Żywot kobiety w szczupłym obrębie własnej siedziby, jakiż to skromny z pozoru materjał dla oddania czci należnej w drukowanem słowie.

Cóż pospolitszego nad wyraz: matka, po Bogu! cóż wznioślejszego zarazem? Gdy serc gromadkę Opatrzność jej pieczy powierza, a blaskiem cnót swoich ognisko domowe opromienić potrafi, jakże szczytnem, jak doniosłem staje się wtedy to ciche, a mozolne posłannictwo. Ilekolwiek wzniosłych idei wypiastowała ludzkość w swem łonie, pierwsze ich ziarno szczepić w młodocianej duszy, zazwyczaj matki jest udziałem.

Długoletni świadek zacnego żywota ś. p. Józefy Broniewskiej, widziałem te gorące usiłowania, by serca licznej rodziny uzbroić w cnoty, a społeczeństwu użytecznych przysposobić członków. Z rodu już odziedziczywszy szlachetną tradycję, bojaźń bożą, miłość swej ziemi i bliźniego, prawość i poszanowanie obowiązku, potrafiła ś. p. Józefa te skarby swego ducha przelewać w najbliższe otoczenie, a pod opiekuńczemi jej skrzydły niejedna dola sieroca prawdziwie macierzyńskiej zaznała opieki. Gościnna a serdeczna, potrafiła też licznych jednać sobie przyjaciół.

Po utracie męża, następnie dwóch synów dorosłych, synów, któremi każda matka chlubićby się mogła, nieukojona boleść pierś jej rozdarła i siły tych ciosów przenieść nie mogły. Wzrokiem i myślą szybując po niebios przestworzu śląc może pytanie: gdzie dzieci moje? zbliżała się odtąd zacna niewiasta do wspólnej z niemi mogiły!

Ciężka nieuleczona choroba rozpoczęła swe dzieło zniszczenia, aż wreszcie przecięła to pasmo iście chrześcijańskiego żywota.

Gdy oddalenie nie dozwoliło mi rzucić ziemi grudkę na łzami rodziny zroszony grób, tych myśli i wspomnień trochę poświęcam na cześć ś. p. Józefy, której o ile pięknym był jej żywot, o tyle ziemia oby lekką była. **K. P.**

—2836—

† W dniu 12 b. m., po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności ś. p. Fryderyk **Biertümpfel**, były fabrykant guzików i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 87. W ciężkim smutku pozostałe córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z domu nr 460/6, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —2844—

† Dnia 15 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, na które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zaprasza życzliwych zmarłej. —2848—

† W piątek, dnia 15 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kowalskiego**, urzędnika telegrafu, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Barbary na Koszykach, na które pozostała rodzina zaprasza kolegów i znajomych zmarłego. —2832—

† W smutku pogrążona rodzina składając serdeczne podziękownaie obecnym smutnemu obrządkowi pogrzebania zwłok ś. p. Józefy z Tyszków **Broniewskiej**, niniejszem zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające za duszę ś. p. Józefy, w kościele św. Aleksandra, w dniu 16 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana. —2837—

Z Cesarstwa.

Petersburg 12-go września. — *Nowoje wremja* donosi, że księciu czarnogórskiemu przedstawiła się deputacja towarzystwa słowiańskiego. Imieniem deputacji przemawiał p. Bestiużew-Rumin, witając księcia jako poetę i wojownika, który mieczem i natchnionemi wierszami podtrzymuje związek swego ludu z Rosją. Na to powitanie książę odpowiedział, że na zawsze pozostanie wiernym rosyjskiemu narodowi i jego ideom. Po dniach wspólnie toczonych walk nic nie może osłabić słowiańskiej wzajemności.

Petersburg 12-go września. — *Nowoje wremja* pisze, że zarządzający ministerjum marynarki poleca zwracać szczególną uwagę na zabezpieczenie szybkości uzbrojenia okrętów linjowych i szybkiego wysyłania ich na morze. Zaleca także ministerjum, aby statki wysyłane były na wody zagraniczne nie inaczej, jak po zupełnem ich wypróbowaniu pod względem żeglarskim i wojennym.

Petersburg 12-go września.— Na odbytem w ubiegłym tygodniu posiedzeniu komitetu ministrów, przedmiotem narad były nowe przepisy prasowe. Do komitetu prasowego mającego w ręku władzę dyscyplinarną, wchodzą ministrowie: hr. Tołstoj, Delianow, Nabokow, oraz ober-prokurator synodu p. Pobiedonoscew.

Petersburg 12-go września. — Gubernator niżegorodzkiej gubernji Bezak mianowany został dyrektorem telegrafów.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Wrocław 13-go września. — W *Breslauer Zeitung* ma się pojawić dzisiaj następująca nota urzędowa: „Nie jest zwyczajem dworu rosyjskiego przyjmować na obcem terytorjum gościa obcego dworu, gdy monarcha odnośnego państwa znajduje się na miejscu. Pomimo tego Jego Cesarska Wysokość W. Ks. Włodzimierz zamierzył powitać austrjackiego następcę tronu na dworcu kolei żelaznej; nie posiadał wszakże munduru austrjackiego. O politycznych motywach faktu nie może przeto być mowy".

Berlin 12-go września. — *Kreuz - Zeitung* pisze: W Atenach dowiedzą się niebawem, że mocarstwa nie są zadowolone ze zbrojeń się Grecji.

Londyn 12-go września.—*Biuro Reutera* przynosi jeszcze następujące szczegóły o bitwie sobotniej pod Kassasinem. Arabi basza sądził, że Kassasin zajęty jest szczupłemi siłami i dlatego postanowił odebrać go. Siły jego wynosiły 11,000 piechoty, 5 szwadronów jazdy, 22 dział i 300 beduinów. Egipcjanie opuścili Tel el Kebir o godzinie 3 zrana i zaatakowali anglików od frontu i lewego skrzydła. Równocześnie z Salihieh oddział złożony z 2500 piechoty zaatakował prawe skrzydło angielskie. Egipcjanie stracili przeszło 100 zabitych. Liczba rannych niewiadoma. Siła ogólna wojsk egipskich stojących w Tel el Kebir wynosi 26,000 ludzi, w Salihieh 5000 ludzi.

Londyn 13-go września. — *Times* piszą: Ostatnie przeszkody w podpisaniu konwencji angielsko-tureckiej, zostały usunięte. W postanowieniu przyjęcia ograniczonej kooperacji tureckiej rząd angielski kierował się uwagą, że współdziałanie wojsk sułtańskich położy kres niebezpieczeństwu niezadowolenia lub religijnych agitacyj pomiędzy muzułmańskimi poddanymi cesarzowej indyjskiej, i że przez związek Turcji z Anglją zmniejszy się możliwość przedwczesnej lub późniejszej interwencji innych mocarstw. Kontyngens turecki nie będzie wynosił więcej, jak 3,000 ludzi, które udadzą się do Port Said i tam odbiorą od jen. Wolseleya wskazówkę co do miejsca wylądowania. Pułkownik Wilson mianowany został komisarzem angielskim przy korpusie tureckim i udaje się do Konstantynopola, aby szczegóły wyprawy ułożyć.

Aleksandrja 13-go września.— Pod Ramleh i Meksem wszystko spokojnie.

Lwów 13-go września. — Ks. metropolita Sembratowicz wyjednał sobie u cesarza Franciszka Józefa 26,000 zł. pensji rocznej, zwrot 60,000 złr. wyłożonych na ameljoracje w dobrach djecezjalnych i utrzymanie w mocy wszelkich kontraktów przezeń zawartych. Metropolita ma się udać niebawem do Rzymu, gdzie zajmie stanowisko doradcy w sprawach kościelnych.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

WOJNA EGIPSKA.

Londyn 14-go września.

(Zdobycie Tel el Kebiru).—W nocy z wtorku na środę rozpoczął się pod osłoną ciemności marsz wojsk angielskich wpośród najgłębszej ciszy. Do godziny 4-ej zrana egipcjanie nie spostrzegli ruchu wojsk jenerała Wolseleya. Dopiero o tej godzinie zapanował gorączkowy ruch na wałach nieprzyjacielskich. Działa angielskie zagrzmiały jednocześnie, zasypując ulewą granatów okopy. Piechota, rozwinięta w długich kolumnach, na dane hasło otworzyła ogień karabinowy. Zaskoczeni egipcjanie poczęli bronić się chaotycznie. Widocznie rozkazy komendantów krzyżowały się. Najdogodniejsze pozycje nie były bronione, podczas, gdy w innych skupiły się bezładnie masy egipcjan. Egipcjanie strzelali na ślepo; kule ich sypały się na front angielski jak deszcz gradowy, nie czyniąc wielkiej szkody.

O godzinie 9-ej zrana jenerał Wolseley dał hasło do ogólnego szturmu na szańce. Zaledwo pierwsze kolumny anglików poczęły wdzierać się na takowe, rozległ się na ogromnej przestrzeni wśród fortyfikacyj egipskich wściekły okrzyk zgrozy. Wszystko rzuciło się z dzikim wrzaskiem do ucieczki. Chowano się w kryjówki, jak kto mógł. Wzięcie lewej reduty, najeżonej działami, rozstrzygnęło losy szturmu angielskiego. Kanonierów wykłuto bagnetami. Cały szturm trwał 15 minut. O godzinie 10-ej bitwa była skończoną, a wojska angielskie rozwinęły sztandary na wszystkich szańcach i wałach Tel el Kebiru. Równocześnie prawe skrzydło egipskie zostało obsaczone a od południa brygada indyjska jenerała Macphersona przypuściła atak flankowy. Tutaj rzeź była najstraszniejszą. Anglicy kłuli bagnetami osłupiałych z przerażenia egipcjan bez litości i przebaczenia. Zginęło przeszło 2,000 egipcjan; kilka tysięcy wzięto do niewoli. Kawalerja ścigała rozsypującą się na wszystkie strony piechotę.

Głównym planem strategicznym bitwy było owładnięcie kolei żelaznej, która prowadzi do Kairu. Plan ten zupełnie osiągnięty i nic już nie może stanąć na przeszkodzie pochodowi jen. Wolseleya ku stolicy kraju.

Arabi basza miał 20,000 ludzi, 70 dział i 7,000 beduinów. Siły angielskie wynosiły około 13,000 ludzi.

Według depeszy jen. Wolseleya awangardę stanowiła brygada jen. Grahama, poparta przez gwardję księcia Connaught. Dalej następowała brygada highlanderów szkockich oraz wojska indyjskie, dążące południową stroną kanału. Brygada marynarki opartą była o wał kolei żelaznej. Zdobyto kilka całych pociągów, wyładowanych ogromnemi zapasami broni, prochu i żywności. Nieprzyjaciel uchodząc rzucał broń na ziemię. Kawalerja maszeruje na Belbeis; wojska indyjskie na Zagazig, w którego kierunku Arabi basza umknął na koniu. Kanał w kilku miejscach zastano przekopany; kolej żelazna nienaruszona. W Aleksandrji panuje radość; na placu giełdy grają muzyki i przeciągają pochody uroczyste. Przed samym sztabem jeneralnym jen. Wolseleya upadły dwa granaty. Wolseley wstąpił sam na szańce. Cały kanał wód słodkich znajduje się w rękach anglików. Łupy niezmierne, zwłaszcza w zapasach żywności, przygotowanych na tydzień; całe trzody koni, mułów i owiec. Ze strony egipskiej zginęło wielu oficerów. Anglicy stanęli obecnie na żyznym gruncie Delty nilowej. Ludność uchodzi tłumami; wszystko dokoła przez uchodzących spustoszone.

Londyn 14-go września.

Już onegdaj około godziny 5-ej po południu rozpoczął się ruch koncentryczny wojsk angielskich ku Tel el Kebir. Wczoraj o świcie armja poszła do ataku na bagnety i zrazu zdobyła zewnętrzne okopy a następnie owładnęła silną wewnętrzną redutą. Egipcjanie rzucili się do ucieczki i uchodzili północnym brzegiem kanału izmailskiego. Odwrót został im odcięty, gdyż kawalerja angielska obeszła skrzydła nieprzyjacielskie. W samym początku bitwy zdobyto 40 dział i wzięto kilka tysięcy jeńców. Anglicy stracili 200, a egipcjanie 2000 zabitych. Arabi basza zdołał ujść.

Londyn, 14-go września.

Z Izmaiły telegrafują: Dywizja indyjska jenerała Macphersona po marszu forsownym zajęła wczoraj wieczorem Zagazig, odcinając odwrót pobitej armji Arabiego baszy do Kairu. Ludność miejscowa z gubernatorem na czele poddała się komendantowi angielskiemu.

Londyn 14-go września.

Jenerał Drury Love z kawalerją angielską pośpiesza forsownym marszem przez Belbeis do Kairu, celem zaskoczenia tegoż.

Aleksandrja 14-go września.

Kanał pomiędzy morzem a jeziorem Mariut przekopany. Woda zaczęła już wpływać do jeziora.

Wiedeń 14-go września.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że zaraz po podpisaniu anglo-tureckiej konwencji mocarstwa przypomną Anglji dane przez nią przyrzeczenie, iż ostateczną decyzję co do uregulowania kwestji egipskiej pozostawi wspólnemu porozumieniu mocarstw. W razie odmowy ze strony Anglji ma być zwołanym kongres.

Berlin 14-go września.

Norddeutsche Allg Ztg. donosi, że cierpienia newralgiczne ks. Bismarcka nie doznały polepszenia. Austrjacki bank kredytowy zaniechał ubiegania się o wydzierżawienie serbskiego monopolu tytoniowego. Wybór waha się pomiędzy bankiem anglo-austrjackim i niemieckim (*Deutsche Bank*).

Paryż 14-go września.

Stosunki pomiędzy Włochami i Francją z powodu Tunisu są znowu bardzo naprężone.

Odessa 14-go września.

Na statku parowym, odchodzącym do Konstantynopola, aresztowano szajkę złożoną z trzech żydów i trzech żydówek, trudniących się dostarczaniem fałszywych paszportów młodym izraelitom i oddawaniem dziewcząt do haremów w Konstantynopolu.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Trubadur“ (występ artystów włoskich: panny Leslino, pp. Marini i Verger) — LETNI. Dziś: „Broń niewieścia“ i „Miód kasztelański“. Jutro: „Odetta“ (występ p. Hoffmanowej). — NOWY: Dziś: „Trzy kapelusze“ i „Podwójne polowanie“. Jutro: „Rabusie cudzej zwierzyny“.

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***Gwałtu! on ma bzika! Wujaszek Alfonsa. Goście. Boccaccio*** (akt 3-ci). Jutro: ***Żołnierz królowej Madagaskaru. Wesele w Ojcowie.*** (481)

Teatr „Nowy-Świat.“

Dziś: ***Surdut i siermięga. Nie mów hop aż przeskoczysz.*** —699—

Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie MUZEUM PSZCZOLNICZE,

przy ul. ***Koszyki nr 1***, w Warszawie.

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzą bezpłatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia pszczoły. —643—

— ***Dr med. Bykowski,*** ul. Dzielna nr 7 róg Karmelickiej. Przyjmuje od god. 9—11 rano i od 5—7 p.p. Choroby wewnętrzne i kobiece. (2603)

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (2380

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 15-tym (27-ym) lipca r. b. wprowadzoną została w wykonanie taryfa specjalna na przewóz zboża ze stacji drogi bendero galackiej na stacje dróg żelaznych, nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, w kierunku przez Bendery-Kowel i Bendery-Brześć. —728—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 1-ym (13-tym) września r. b. wprowadzonym zostaje w wykonanie dodatek II-gi do ustanowionej na czas miesięcy letnich 1882 r. taryfy komunikacji bezpośredniej, pomiędzy stacją Iłłowo trans. i niektóremi stacjami dróg żelaznych nadwiślańskiej i warszawsko-terespolskiej. —729—

— ***Maksymiljan Glücksberg,*** adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy (ulica ***Długa nr 9***). —730—

— ***Dr d-ta Oppenheim*** (Senatorska nr 5) **powrócił z Petersburga.** —2839—

Kolej konna w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 16 tym b. m. i r., to jest w sobotę, połączonym zostanie dworzec drogi nadwiślańskiej z linjami kolei konnej już egzystującemi.

Pociągi kolei konnej oczekiwać będą przy stacji drogi nadwiślańskiej na przybywające z tej drogi pociągi i rozwozić będą pasażerów na różne linje, a to stosownie do tablic na wagonach umieszczonych. Pasażerowie mogą mieć z sobą ręczne pakunki. Cena za przejazd ze stacji nadwiślańskiej, lub przyjazd do tejże, wynosić będzie od osoby w pierwszej klasie kopiejek czternaście, a w drugiej kopiejek dziesięć. —2741—

— ***Ostrzegam*** aby Wiktorowi Jarzyńskiemu i Stanisławowi Jarzyńskiemu, synom moim, pod żadnym pozorem na kredyt, we wszelkich zakładach, jak również u moich bliżej znajomych, nawet na żądania piśmienne, pieniędzy nie dawali, i na żadne weksle z moim podpisem nie pożyczali, w przeciwnym razie nie odpowiadam.

(2842) ***Apolonjusz Jarzyński.***

Rs. 10 nagrody

temu, kto odniesie do właścicielki domu nr 3, ulica Zgoda, obrączkę złotą, ślubną, z cyframi „A. S. 25 września 1879“. —2851—

— ***Instytut*** leczniczo-gimnastyczny i szkoła gimnastyczna, Miodowa nr 3. M. Olszewski. (2828)

— Wilhelm ***Troschel***, profesor śpiewu, powrócił do Warszawy. Chmielna nr 13a. (2833)

— ***Józef Goldszmit,*** adwokat przysięgły, z d. 20 b. m. przenosi kancelarję na ulicę Miodową, pod nr 15, na I sze piętro od frontu. —2831—

— ***Edmund Makowski,*** właściciel magazynu bławatnego przy placu Teatralnym, powrócił z zagranicy. —2845—

Od lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5.

Dr Gabszewicz przyjmuje od g. 1—2 codziennie z chorobami chirurgicznemi i zębów. —2838—

— ***Honorata Majeranowska,*** ulegając wielostronnym życzeniom, ogłasza, iż z dniem 1-ym października rozpoczyna ***wspólne lekcje śpiewu.*** Zgłoszenia przyjmowane są od dziś. Hotel Saski nr 124. —727—

— ***Ludwika Hummel***, właścicielka magazynu sukien i konfekcji, ***Nowosenatorska nr 5***, wyjechała za granicę po ***zakupy świeżych modeli.*** —724—

— ***Dr Biberstein,*** powrócił do Warszawy. Nowy-Świat nr 20. —2803—

— ***Szymon Sonenberg,*** adwokat przysięgły powrócił z zagranicy. (***Świętojerska nr 24***). —2807—

— ***Notarjusz Landau*** powrócił z zagranicy. —2813—

— Tomasz ***Brzezicki,*** profesor instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy, Sienna 12. (2815)

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. (715)

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

Zakład leczniczy dla kobiet. dra J. Rogowicza, w Warszawie, ulica Nowogrodzka nr 20.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jako też dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. —2778—

— Dentysta francuz ***A. Mercère,*** przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej do 5-tej po południu, ulica **Włodzimierską nr 11.** —2664—

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 11—12 Dr **Mazaraki,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 11—12 Dr **Stockmann,** choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.

Od g. 12—1 Dr **Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 12—1 Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.

Od g. 2—3 Dr **Kruszewski,** choroby chirurgiczne i zębów, środy i soboty.

Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.

Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.

Od g. 3—4 Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 4—5 Dr **Przewoski,** choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —2544—

Opłata za poradę 25 kop.

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

— Józef ***Karpiński,*** adw. przysięgły, przeprowadził się pod nr 24, na Nowy-Świat. (2666)

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez pięć uczennic w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —690—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Towarzyszce podróży z zagranicy, w dniu 9 na 10-ty września odbytej. — Jeżeli towarzysz twój pani miał szczęście zasłużyć sobie choćby na najsłabszy wyraz współczucia, zechciej oznaczyć czas i miejsce. Może zdołasz przywrócić harmonję i równowagę jego ducha.

—2827— H.

(2615) Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie.

— ***Lecznica dla niezamożnych chorych, plac Teatralny nr 7,*** w domu gdzie apteka Heinricha, ***otwarta codziennie*** od godziny ***9-tej*** zrana do ***6-tej*** wieczorem. (609)

Wielki Skład Mebli

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny *umiarkowane.*

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —2388—

Ceny *umiarkowane.*

Ceny umiarkowane.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 2.

Przez Rząd zatwierdzony i kancesjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

W lasku spacerowym

NA CZYSTEM,

za rogatkami Wolskiemi, d. 17 Września r. b. to jest w Niedzielę, danym będzie **wielki Fajerwerk,** staraniem znanego tu i za granicą pyrotechnika M. Kollera z Monachium, jak również oznajmia Szan. Publiczności, że takową zabawę wielce urozmaici 3-ma wielkiemi skokami, z wysokości 40 stóp z fajerwerkiem w wodę, co za granicą w Londynie i Paryżu wielkie powodzenie miało.

Koncert orkiestry wojskowej w całym komplecie, pod dyrekcją kapelmistrza p. Messinga.—Komunikacja tramwajowa z dwóch stron. W razie niepogody odłożonym będzie na następną Niedzielę. — Bliższe szczegóły w afiszach. 5229

SKLEP z POKOJEM,

kuchnią i piwnicą, jest do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Ogrodowa № 26. 5231

We Wtorek (d. 12 b. m.), w pociągu pośpiesznym dr. żel. Warsz.-Wied., przychodzącym do Warszawy o g. 9 m. 50 wieczor,

pozostawiono Pugilares

brązowego koloru w wagonie klassy 2-ej — Łaskawy znalazca raczy zwrócić pugilares, na ul. Solec № 46, do właściciela domu, zatrzymując sobie dowolną kwotę z pieniędzy znajdujących się w pugilaresie. 52.4

Handel win i delikatesów

w mieście gub. Płocku, egzystujący od lat 30, z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość na miejscu u SS-rów Mętlewicz. 5237

ADMINISTRACJA

4829

Piekarni Krakowskiej,

podaje do wiadomości, że po zupełnem urządzeniu piekarni podług najnowszych potrzeb techniki i przemysłu, **wypieka wszelkie gatunki pieczywa,** które cztery razy do własnych sklepów i na gospody wysyła. Urządziwszy odpowiednią ilość pieców, najnowszej konstrukcji, jest w możności tak chleb jak i białe pieczywo zawsze zupełnie świeże rozsyłać.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w kantorze Administracji **Pańska № 11,** i jak najskrupulatniej wykonywane będą.

Piwowar

praktycznie i teoretycznie uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, w Królestwie Polskiem poszukuje posady.—Adres: Potuczek, w Ryglicach, w Galicji, przy Tarnowie. 5207

Z d. 1 Września r. b. otworzyłem

CZYTELNIĘ

nowości, ciągle powiększaną, na Pradze, dom p. Różyckiego, na schodach, gdzie kasa pożyczkowa dla Rzemieślników.

5101 **J. KRANKOWSKI**

Nagroda rs. 300.

W drodze pomiędzy Kaliszem a Sieradzem zgubiono d. 9 b. m. rs. 3,000, Listów Zastawnych 5% serja 2-ga lit. B, № 76856, 76502, C. 61707, 61947. Uprasza się o zwrot do podpisanego, za wynagrodzeniem rs. 300. Zwraca się uwagę kantorów bankierskich i wekslarskich. Ostrzeżenie gdzie należy poczyniono.

2280r **DUDAY, w Sieradziu.**

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Nr 37

zawiera:

Karol Miarka. — 250,000. Powieść przez Michała Bałuckiego. — Pogadanka, przez Quis'a.—Na Jasnej Górze, przez B. Grabowskiego.—Pogadanki społeczne (ze stosunków w Galicji), przez Sewera. — Z Krakowa do Sedanu. (Szkice z podróży). — O szczęściu, przez Juliana B.—Włodzimierz Wolski, przez Borzywoja. — Objaśnienie ryciny. — Kronika Polityczna.—Rozmaitości, (Rzeczy społeczne.—Teatr i sztuki piękne.—Różne).—Zadanie szachowe № 181.—Bibliografja.—Od Wydawcy.—**Ryciny:** Karol Miarka.—Mały zalotnik. Z obrazu M. Delobbe.—Widoki z Jasnej Góry.—Typy żebraków z Częstochowy.—**Dodatek:** Donkiszotka.—Powieść Justyna Mac-Carthy. Przekład z angielskiego Heleny Glücksberg (ark. 9).—Na żądanie wysyłą się prospekt i Numer na okaz bezpłatnie. 2270r

Nakładem i drukiem

S. Orgelbranda Synów,

opuściła prasę:

Gramatyka Francuzka,

przez **E. LANDIE.**

Wydanie 10 poprawione.—Cena egzemplarza kop. 30.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2293r

!!!Płacę dobrze!!!

Kupuję rozmaite **rzeczy starożytne,** mianowicie: **Meble, Brązy, Porcelany, Szale tureckie, Koronki, Dywany perskie, Materje tkane, Pasy polskie, Biżuterje, Srebro i t. p.**

Ludwik Blumenthal,

Karmelicka № 2a, mieszk. 17, pierwszy dom od Leszna. — Zastać można od godz. 9 rano do 4 po południu. 2156r

Zakład Naukowy Żeński

Heleny Biełozierskiej,

Marszałkowska Nr 27a,

zawiadamiam osoby interesowane, iż przyjmuję uczennice przychodnie, półpensjonarki i pensjonarki. Wykład nauk podług programu gimnazjalnego. — Kurs nauk rozpoczyna się od 20 Sierpnia (1 Września). 4771

NAGRODY rs. 200.

W d. 11 b. m. w przechodzie z Nalewek na plac Bankowy, zgubiono pugilares z kwotą **rs. 1355.**—Łaskawy znalazca raczy za powyższą nagrodą zwrócić na ul. Nowolipie № 2, gdzie poszkodowanego stróż wskaże. 5195

Z powodu zwinięcia pracow i do sprzedania

trzy Maszyny pończosznicze

oraz gotowe pończochy, skarpetki wełniane różnych kolorach —Wiadom. Karmelicka 8, na dole od frontu. 5091

DO SKŁADU

DAWIDA PERL,

ulica Twarda № 11,

nadszedł świeży transport

CEMENTU

Portland - Angielskiego,

ROBINSA & Comp. w Londynie i innych marek,

poleca również **znaczny zapas**

GLINKI i CEGŁY ogniotrwałej, oryginalnej angielskiej „RAMSAY."

DRENY i RURY glazurowane.

Kantor: Grzybowska № 21. 4779

MODY PARYZKIE.

Najtańsze czasopismo poświęcone strojom i robotom kobiecym, wychodzić będą jak dotąd tak i w czwartym kwartale co 1-go i 15-go każdego miesiąca. Mody zawierają wzory okryć, kapeluszy, bielizny, ubiorów dziecinnych, haftu tak białego jak kolorowego, koronek, aplikacji robótek szydełkowych, drutowych, siatkowych, kanwowych i różnych innych, ryciny kolorowane i tablice kroju, oraz artykuły wyczerpujące o modach i strojach kobiecych zastosowanych do różnych warunków życia, korespondencje z Paryża, z miejsc kąpielowych i różne przepisy tyczące się higieny i gospodarstwa domowego.

Obecnie w dodatku drukuje się powieść Waleryi Marrene **Życie za życie.**

Wszyscy nowi prenumeratorzy przybywający od 1-go Października, otrzymają początkowe jej arkusze.

Prenumerowac można w Redakcji, ulica Kotzebue Nr 1, w dziedzińcu na dole, oraz we wszystkich Księgarniach. r-2295

Cena roczna w Warszawie,		rs. 4 k. 80.
„ półroczna	„	„ 2 k. 40.
„ kwartalna	„	„ 1 k. 20.
„ miesięczna	„	„ — k. 40.

Cena roczna na prowincji,		rs. 6 k. 20.
„ półroczna	„	„ 3 k. 10.
„ kwartalna	„	„ 1 k. 55.

Franciszka Czech

była pierwszorzędna krojczyni w pierwszorzędnych tutejszych magazynach, przeniosła swoją pracownię z ulicy Leszno **w Aleje Jerozolimskie № 32,** wykonywa wszelkie obstalunki według życzeń i ostatniej mody, oraz udziela lekcyj kroju. 1939r

Hurtowna i detaliczna sprzedaż

Najlepszej Pomady

do czyszczenia wszelkich metali, poleca **Skład Apteczny A. Centnerszwera,** Tłomackie 9, wprost Przejazd. 2230r

Materace od rs. 7 k. 80.

Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

4840

ZNAJDUJE SIĘ

WE WSZYSTKICH

PERFUMERJACH

U

FRYZJERÓW

I

APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY

Specjalnie

wyrabiany

Z BISMUTH

przez **CH. FAY**

9, Rue de la Paix, 9

PARIS

1499



FORTEPIAN.

do sprzedania używany z 3 szprejcami, z metalowym blatem i silnym tonem, najlepszej fabryki miejscowej. — Życzący kupić, raczy zgłosić się do sklepu tabacznego J. Kapłanowskiego, Senatorska № 6 i obejrzeć od godz. 11 rano, i do 6 po południu, oprócz dni świątecznych. 5180

Zarządzający piekarnią

i Ekspedytor

uzdolnieni w tym fachu, potrzebni są. Wiadom. Długa 32, w kantorze piekarni. 5173

Młoda Osoba,

znająca gruntownie język polski i rossyjski, oraz muzykę, żądaną jest na wieś.—Wiadomość: Sienna № 9A, mieszk. 3. r-2274

Po niegdy **Ignacym Sidorowskim,** bezpotomnie zmarłym w r. 1874 w Warszawie, pozostała suma hypoteczna rs. 2,100 kop. 3, wraz z zaległym procentem. Wzywam przeto nieznanych mi sukcesorów (a głównie siostry rodzone nieboszczyka: Magdalenę i Pelagię Sidorowskie) aby bezzwłocznie zgłosili się do podpisanego kuratora spadku, w ich własnym interesie.

Stanisław Próchnik,

Adwokat przysięgły,

Tłomackie № 9. 5178

5179

BONA NIEMKA,

w średnim wieku, mówiąca po polsku, życzy przyjąć miejsce, gdzieby mogła wyręczyć panią w gospodarstwie. Ulica Krucza, domu № 1 litera A, mieszkania 13, parter.

Potrzebna jest używana

Maszyna litograficzna,

w dobrym stanie, nieduża.—Wiad. uprasza się złożyć u stróża domu № 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 5176



Wyroby pończosznicze

bez szwu,

poleca **J. P. Zenon,** ul. **Świętokrzyzka № 12,** róg Włodzimierskiej.—Tamże przyjmują się zamówienia na wyroby z **obranego** lub **danego** materjału i do **nadrabiania.** 2276r

Potrzebne są 2278

Panny i Chłopcy

do Zakładu introligatorskiego, Nowolipki 4.



Faetony nowe

i używane, Amerykan nowy, Lando mało używane.—Plac Witkowskiego № 3. 5100

Potrzebny jest Lekarz

do miasteczka Induzy, odległego od m. gub. Grodna o mil 3, od st. Dr. Żel. Warsz.-Petersburgskiej, o 16 wiorst, mającego aptekę świeżo otworzoną i ludną okolicę. Mieszkańcy zobowiązali się płacić stale zamieszkałemu lekarzowi rs. 300 rocznie. — O bliższych szczegółach można się dowiedzieć w aptece Ottowicza w Grodnie. 5174

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

naturalna alkaliczna

SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY

wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.

PASTYLKI **(Kołaczyki na strawność).**

Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnemi warunkami. Ul. Królewska 23. 1767

Biuro Kaucjonowane
PROF. DE PRÉCHAMPS,
Długa 23 (Eldorado).

Młody Francuz (katolik), nowo-przybyły, z doskonałą konwersacją, posiadający łacinę i grecki, zaraz do umieszczenia. 5215

Akwarjum z fontanną

do sprzedania.—Róg Ciepłej i Krochmalnej, (Mirowskie koszary), mieszk. 2 5214

Odpadki metaliczne

wszelkiego rodzaju i w każdej ilości nabywa

Jakób Neurath.
C.-K. Nadworny Dostawca
2272r **Wiedeń II Bezirk.**

!!!TANIO!!!

Wyroby platerowane w wielkim wyborze poleca zakład **E. Brettschnejdra,** Złota № 2. 5218

Cebule kwiatowe

jako to: Hijacynty, Tulipany, Tacety, Krokusy, Narcyzy i inne, w wielu pięknych odmianach, otrzymał

Zakład Ogrodniczy
Braci Hoser

i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych. Sprzedaż cebul do sadzenia w grunt kończy się z początkiem Listopada; do pędzenia zaś w wazonach, z początkiem Grudnia. 5220

Paryż.
Polska Apteka
(PHARMACIE Internationale)
2021 30. Avenue de l'Opera 30.

Dla pp. Rękawiczników.

K. Schechter (Marjańska 5), otrzymał transport różnych metalowych guzików.— **Ceny bardzo przystępne.** 5227

PIEKARNIA

do najęcia od Ś-go Michała, z kompletnem urządzeniem, sklepem, mieszkaniem, wozownią i składem, przy ulicy Chmielnej pod № 64G/1549s.—Wiadomość na miejscu lub u adwokata Kirszrota, Przechodnia 3. 5226

Do sprzedania:

Kareta duża 4-osobowa, w dobrym stanie, 2 lustra duże w złoconych ramach, z 2 eleganckiemi palisandrowemi konsolami.—Elektoralna № 13, wiadomość u rządcy. 5222

Do wynajęcia: 5225

stajnie na 10 koni i wozownie, oraz mieszkania przy ul. Twardej. Wiadomość Zielna 26, m. 3, do g. 11 rano, po południu od 3—6.

35,000 RS.

potrzebne na dobra, zaraz po 40.000 rs. Towarzystwa.—Wiad. Mylna 5, mieszk. 9. 5223

Do sprzedania

z wolnej ręki: 1) wialnia do czyszczenia zboża, 2) pługi 4-skibowe z zapasowemi lemieszami, 3) 4 pługi wrzesińskie, 4) 2 brony szkockie, niżej ceny kosztu, nieużywane.—Szkolna 1, m. 12, codziennie od 5—7. 5219

Ktoby miał Majątek ziemski

w dobrej pszennej glebie, z lasem, łąką, bez serwitutów i szachownic, w cenie rs. 60 do 70,000, i chciał takowy zamienić na duży i piękny dom w Warszawie, zechce złożyć szczegółowy opis majątku, oraz cenę tegoż w Kantorze Kurjera pod lit. E. F. № 120.—**Wszelkie pośrednictwo wyłącza się.** 5232

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na odnowienie sal kancelaryjnych w gmachu Ratusza miejskiego, od summy anszlagowej rs. 767 kop. 34.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 77 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odnowienia sal kancelaryjnych w gmachu Ratusza miejskiego, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 77 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2296—r—

!!ZAWIADOMIENIE!!

Pierwszy, najbardziej renomowany **Magazyn gotowych Ubiorów męzkich E. SAMETA,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebne u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów męzkich, **PRZYJMUJE także OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY,** z francuzkich, angielskich, brańskich i krajowych materjałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względom Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
r—2292

E. SAMET.
22. Senatorska 22.

Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych
CUKIERA I FISCHHAUTA,
ul. Dzielna Nr. 7a,

zawiadamia, że przeniosłszy fabrykę i składy na róg ulic **Dzielnej i Karmelickiej** do domu własnego, **żadnych filij ani składów w innych miejscach nie posiada,** upraszą więc Szanowną Klijentellę i Interesantów, o zwracanie się li tylko pod wyżej wskazany adres. 4867



Wózki Węgierskie, Bryczki resorowe i zwyczajne, Wozy gospodarskie
SZYDŁOWIECKIEJ FABRYKI.



Skład główny Nowy-Swiat № 51, rog Wareckiej. 5221

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 14-go września 1882 r.

Weksle:	Z koncem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.70	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.07	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	85.45	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d	99 30	—.—
m.	99 15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.20	—.—
„ „ „ „ II	91 80	—.—
„ „ „ „ III	91.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d	87 —	—.—
„ „ m.	86.50	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.00	—.—
II „ „ „ 100	89.00	—.—
III „ „ „ 100	89.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 113 8/9 .
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 226 7/18
Od listów zast. m. Łodzi kop. 184 13/18
Od listów likwidacyjnych kop 113 1/2

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 13-go września 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. I ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	7—
„ „ biała	—	—	730	880
„ „ wyborowa .	—	—	880	930
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	480	5—
„ średnie. . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe. . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	435	465
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	285	315
Gryka . . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	—	—
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	55	60	—	—
Słoma . . . . pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 400, żyta 80, jęczmien — owsa 35, grochu pol. kor. 20
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 13-go września 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 154—152, średnia 135—150, ordynaryjna — — —.
ŻYTO: wyborowe 87—89, średnie 83—85, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 87—88, średni 78—84 ordynaryjny 70—75.
GROCH: —.—, GRYKA — —.—.—, Kasza 105—110, średnia —.—, ordynar. —.—.
B. Werner et Comp.

Mieszkania do najęcia

w domu № 602 (5 nowy) przy ul. Bielańskiej są do najęcia w każdym czasie różne większe i mniejsze lokale.—Zgłaszać się można każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt pomiędzy 11 rano a 2 po południu. 5233

Jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia, w dobrym punkcie elegancko urządzona

Kawiarnia

w rodzaju cukierni, z nowym bilardem. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6, vis-à-vis Ś-go Krzyża. 2299

Podajemy do wiadomości Szan. Ziemian interesujących się **kartoflarką systemu „Głębockiego"**, iż próba publiczna tej maszyny, **znacznie na rok bieżący ulepszonej,** odbędzie się w Sobotę d. 16 Września od g. 3 po południu, u p. Gustawa Plewako w Wiskach, pod Międzyrzecem, (stacja kolei Terespolskiej),

Wasilewski & Kaniewski
w Warszawie Hotel Litewski. 2300

Od 1 Października r. b., z kontraktem do 1 Lipca 1883, lub na czas dłuższy, do wynajęcia

Mieszkanie frontowe

na 2 piętrze od frontu, przy ul. **Krakowskie-Przedmieście № 77,** składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju kąpielowego, waterklozetu, z wodociągiem, zlewem, górą, piwnicą i dzwonkami elektrycznemi.—Wiadomość na miejscu. 5217

Do sprzedania
150 MACIOR

młodych, zdrowych, w wełnie wysoko-poprawnej.—Bliższa wiadomość na miejscu w Rokotowie, pod Sochaczewem. 5239

Z powodu wyjazdu do wynajęcia

Umeblowany Lokal

na parterze, składający się z 6 **elegancko** świeżo **wytapetowanych** pokoi, przedpokoju, kuchni, z gospodarstwem, wodociągiem, zlewem, oświetleniem gazowem i wszelkiemi wygodami.—Wiadom. Sienna № 9a, mieszk. 1, blizko Marszałkowskiej. 5228



FORTEPIAN 2298r

fabryki Rönischa, mało używany, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, w składzie nut i instrumentów muzycznych **Kruzińskiego i Lewi.** Marszałkowska № 50

Cena okowity z dnia 14 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.93², garniec rs. 2.58

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy*	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziela, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. 22½ i 27½.
CREPY " " " " " 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, 2¼ łokcia szer. w najświeższych desenjach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka. 2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Z powodu niespłacenia we właściwym terminie zaciągniętych z funduszów gminnych pożyczek bezprocentowych do 1 (13) Stycznia r. b., 223 zastawy złożone na pewność zwrotu tych pożyczek, w myśl artykułu 213 i następujących Instrukcji dla czynności b. Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich, obecnie Zarządu Gminy, sprzedane zostały przez licytację publiczną, odbytą w biurze Zarządu w dniach 20 (1), 21 (2), 26 (7), 28 (9), 29 (10) Lipca (Sierpnia), 4 (16), 5 (17), 9 (21), 11 (23), 12 (24), 16 (28) i 17 (29) Sierpnia r. b. i na sprzedaży 208 zastawów co do №№ niżej wyszczególnionych, osiągnięte zostały przewyżki nad sumę do zwrotu przypadającą.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Zarząd Gminy nadmienia, że pierwotni właściciele sprzedanych z przewyżką zastawów, mogą, poczynając od dnia dzisiejszego, zgłosić się do Kasy Zarządu Gminy po odbiór tychże przewyżek za złożeniem przez nich biletów zastawów i pokwitowaniem w właściwym wykazie.

Przewyżki do odbioru, przypadają na następujące numera biletów zastawowych:

Z roku 1877 № 2959.

Z roku 1879 № 1433, 1600, 1908, 1983 i 2626.

Z roku 1880 № 179, 192, 287, 305, 315, 565, 737, 927, 995, 1058, 1377, 1385, 1675, 1725, 2023, 2030, 2102, 2130, 2136, 2180, 2343, 2371, 2437, 2536, 2649, 3015, 3052, 3067, 3220, 3226, 3286 i 3439.

Z roku 1881 № 12, 60, 119, 143. 203, 223. 239, 375, 383, 392, 423, 443, 445, 473, 479, 495, 646, 666, 690, 741, 754, 762, 784, 815, 900, 990, 1021, 1041, 1091, 1131, 1138, 1193, 1203, 1208, 1281, 1292, 1308, 1309, 1320, 1361, 1366, 1410, 1436, 1567, 1568, 1579, 1639, 1687, 1783, 1808, 1840, 1857, 1884, 1886, 1902, 1928, 1963, 1981, 2003, 2005. 2075, 2105, 2124, 2155, 2167, 2226, 2269. 2300, 2306, 2312, 2315, 2330, 2337, 2373, 2398, 2403, 2421, 2428, 2438, 2447, 2500, 2506, 2574, 2578, 2613, 2644, 2667, 2677, 2692, 2706, 2735, 2753, 2757, 2759, 2762, 2764, 2803, 2808, 2828, 2856, 2865, 2915, 2941, 2946, 2967, 2986, 2996, 3010, 3019, 3036, 3058, 3094, 3095, 3097, 3105, 3120, 3128, 3142, 3144, 3172, 3181, 3188, 3204, 3220, 3224, 3247, 3252, 3273, 3276, 3289, 3327, 3337, 3341, 3342, 3343. 3345, 3372, 3373, 3378, 3379, 3382, 3390, 3392, 3438, 3478, 3481, 3502, 3517, 3546. 3557, 3576, 3603, 3605, 3625, 3631, 3649, 3654, 3655, 3659, 3662, 3699, 3744, 3774, 3795, 3797, 3804, 3806, 3807, 3816 i 3837.

Osoby, które nie zgłoszą się w terminie rocznym od ukończenia licytacji, to jest po dzień 16 (28) Sierpnia 1883 r., stracą prawo do odbioru przewyżek, które stosownie do przepisów Instrukcji dla Zarządu Gminy przejdą na własność funduszów pożyczki bezprocentowej.

Za Prezesa **Lesser Levy.**
Sekretarz **I. L. Grosglik.**

2281r

Zakład naukowy żeński KRAJEWSKIEJ

z d. 1 Lipca przeniesiony z placu Wareckiego na **ul. Wilczą № 8**, gdzie zapis uczennic rozpocznie się d. 20 Sierpnia. 4331

Ważna wiadomość!

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia **SKŁAD WĘGLI i WAPNA.** Wiadomość przy ulicy Miedzianej № 10 nowy, mieszk. 44. 5141

Fabryka zapatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM"

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

DO SKŁADU KAPELUSZY DAMSKICH

słomkowych i filcowych

HENRYKA SZYDMAN,

dawniej STAMBUŁKA,

ULICA ŚWIĘTOJERSKA № 12 B.

nadszedł świeży transport Piór Strusich, fantazyjnych i takowe sprzedaje po cenie bardzo przystępnej.—**Panasze** rozmaite od kop. 60, **Kapelusze** filcowe od kop. 67½. 5177

Magazyn Mód i Nowości Damskich

Edwarda Szubert,

przy ul. Senatorskiej 1-sze piętro, wejście z bramy,

otrzymał świeży transport

OKRYĆ, PALT JESIENNYCH i REGENMATLI,

oraz przyjmuje zamówienia na Suknie, które wykończa gustownie i po umiarkowanych cenach. 5198

Wiedeń. **Nowość dla Panów!** Wiedeń.

Fotografje Paryzkie, zachwycające oryginały

z natury zdjęte:

12 sztuk wizytowych biletów rs. 2, 6 sztuk rs. 1.20.

6 sztuk gabinetowych biletów, Salon-Paryzki roku 1881, rs. 4.

Za poprzedniem nadesłaniem należności (drobne w markach pocztowych), przesyła w kopercie zamkniętej

Geaeral-Depôt. II Hedwigg. 4.—WIEN. 5100

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztifera.

Jeneralna Reprezentacja, oraz Główny Skład Fabryki Maszyn, armatur do kotłów

Schäffera i Budenberga,

W BUCKAU-MAGDEBURGU, MANSZESTRZE I GLASGOWIE.

Manometry, Vacuumetry, Termometry, Thalpotasimetry (termometry dla wysokich temperatur), Areometry, Wentyle. Krany żelazne i spiżowe, Wentyle powietrzne i wentyle bezpieczeństwa, Śluzy dla wody i gazu, Świstawki parowe, Wodowskazy, Przyrządy alarmowe dla bezpieczeństwa kotłów, Odprowadzacze wody kondensacyjnej, Injektory, Liczebniki, Zegary kontrolujące stróżów, Indykatory, Pompy do próbowania wytrzymałości kotłów i rur.

Ulepszone Pulsometry, Extynktory, Samodziałające i kontrolujące wagi, Samozasilacze kotłów parowych z wodomierzem. 1223—r

Nauka i wychowanie.

Francuzka wykształcona potrzebną jest do dwojga dzieci, na stałą lub przychodzącą. Szpitalna № 1, mieszk. 2, od godz. 9 do 10 rano i od 3—4 po południu. 11647

Osoba, która dotąd zajmowała się wykształceniem panien, udziela lekcje muzyki na własnym fortepianie. Ul. Złota № 10, mieszkania 16. 11840

Francuzka potrzebna jest od 1 Października na demi-place, do dziewczynek chodzących na pensję. Wiadomość: Dzika № 4; od frontu, mieszkania № 7. 11745

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki i teorji, u siebie i na mieście. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności księgarnia pp. Wendego & Comp., Krak.-Przedm. № 9. 1130

Człowiek młody, potrzebny jest do nauk początkowych, dobrze mówiący po francuzku, do chłopczyka 4-letniego. Wiadom. w hotelu Drezdeńskim u szwajcara. 11569

Francuzka młoda, przyjęłaby miejsce do dzieci i do gospodarstwa, w ruskim domu. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 11672

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C.

Guwernantka polka, posiadająca język francuzki, niemiecki i ruski, potrzebna jest na wieś, niedaleko od Warszawy. Wiadomość we czwartek i piątek, przy ulicy Żórawiej № 11a, stróż wskaże mieszkanie.

Student fakultetu fizyko matematycznego, posiadający język francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna № 1, oficyna prawa, 3 piętro, m. № 14. 11830

Francuz młody, guwerner, świeżo przybyły, mówiący po niemiecku, życzy sobie stałego miejsca, tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 11837

Francuzka potrzebną jest na demi-place. Wiadomość u kasjera w b. zamku Królewskim. 11753

Nauczycielka posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna 54, m. 1. 11835

Student uniwersytetu, dokładnie posiadający ruski język i matematykę, poszukuje lekcyj, lub innego stosownego zajęcia. Adres Chmielna № 1. mieszk. № 12. W. R. 11785

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do małej dziewczynki. Wiadomość: ulica Hoża № 18, mieszk. 4, od godziny 10 rano do 2 po południu. 11793

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 11799

Kandydat nauk fizyko - matematycznych, petersbursk. uniwers., posiadający francuzki i niemiecki język (teor.) i umiejący dobrze grać na fortepianie, poszukuje lekcyj na wieś na cały rok. Bliższa wiadomość przy ul. Chmielnej w d. № 1, u p. Szymańskiego.

Francuzka, nie umiejąca po polsku, wykształcona, mając wolny czas od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 3-ej po południu, szuka zajęcia. Zamieszkuje u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 1195

Konwersacji niemieckiego, udziela młoda, wykształcona niemka. S'Adresse sub A. A. w kantorze tegoż pisma. 11844

Bona niemka potrzebna do dziewczynki 7-letniej. Zgłaszać się na ul. Ciepłą № 9, m. № 14, obok koszar Mirowskich. 11842

Bona niemka, znająca się na krawieczyźnie, potrzebną jest od 1-go października. Wiadomość przy ul. Orlej № 7, w drugiej bramie na 2 piętrze, w kantorze ubezpieczeń.

Bona niemka, potrzebna jest na wyjazd, pierwszeństwo mają te które nie znają języka polskiego. Wiad. ul. Nowy-Świat u p. Danielewicza № 36, od 10 do 12. 11722

Student uniwersytetu, znający języki nowożytne, udziela lekcje języków starożytnych, ruskiego i matematyki. plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 11521

Potrzebną jest od 1 października r. b. osoba, w średnim wieku, polka, do dwóch dziewczynek 3 i 2-letnich, wymaga się znajomość kroju i szycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 39 nowy, I piętro, u właściciela domu.

Francuzka pragnie udzielać lekcje konwersacji. Wiadomość: ul. Smolna № 5, mieszkania 7; od godz. 1—3 po połud. 11640

Rosjanka młoda, mówiąca po francuzku i niemiecku, posiadająca także dobrą muzykę, poszukuje lekcyj. Wiadomość w Biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 11838

Nauczycielka z patentem instytutu, znana z sumienności, prócz przedmiotów klasycznych, znająca dokładnie język francuzki, z piękną wymową, wszystkie literatury, udziela lekcyj w domu i na mieście. Wiadomość: Grzybowska № 4, m. 13, od g. 10—2.

Francuzka młoda, poszukuje demi-place lub lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 11611

Osoba młoda, posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki, u siebie lub na mieście, może być i w zamian za obiady. Widok № 11, mieszk. № 5, 1-sze piętro. 11571

Student uniwersytetu udziela lekcje i korepetycje. Adresy proszę składać u stróża. Ulica Marjańska № 4, pod lit. Z. D. 11568

Upoważniona od władzy nauczycielka nauk klasycznych, z dokładną znajomością języków nowożytnych, biegłą w nich konwersacją i wyższą muzyką, mająca jeszcze parę wolnych godzin, życzy sobie mieć je zajęte. Wiadomość: Marszałkowska № 37, mieszkania 6. 11633

Niemka rodowita, która od lat kilku pracuje po pensjach, posiadająca język polski, udziela lekcyj języka niemieckiego. Wiadomość udzielą w Mokotowie w ogrodzie Szustra, w kancelarji Naczelnika ziemskiej straży, od godz. 9—3. 11462

Muzyki lekcje daje osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie lub w mieście po rs. 5 miesięcznie. Chmielna № 19, mieszkania 7. 11456

Nauczycielka z wyższym patentem, życzy sobie udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, oraz języków: polskiego, rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego. Ul. Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 11463

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Nauczyciel i Autor najnowszej metody, z wykładem: polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna № 6, (wprost Bellevue). 10768

Osoba młoda, posiadająca patent z ukończenia gimnazjum III-go poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiad. Chmielna 54, m. 11.

Lekcje muzyki udziela osoba posiadająca patent Instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania 2. 11516

Francuzka potrzebną jest do zajęć z dwoma chłopcami językiem francuzkim, teoretycznie i z konwersacją, codziennie od 3 po południu do 8 wieczorem. Oprócz wynagrodzenia zapewnia się obiad. Zgłosić się Saski Plac № 7, w bramie na prawo na dole.

Poszukuje się towarzyszki dla dokończenia edukacji dorastającej panienki. Ulica Świętokrzyzka № 17, 3 piętro, w 2 podwórzu.

Posady i prace.

Panna dobrze szyjąca w ręku i na maszynie Singera, potrzebną jest. Wiadom. Świętokrzyzka № 27. mieszkania 2. 11778

Panny podręczne i do staników potrzebne są zaraz. Długa 14. Józefa Marcinkowska

Człowiek młody, znający się na gospodarstwie rolnem, poszukuje posady od św. Michała lub zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. M.

Panna kompletnie uzdolniona do sukien damskich, potrzebna jest do magazynu mód J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 11792

Uczeń potrzebny do felczera. Warunki dogodne. Ul. Wronia № 3c. 11786

Panna potrzebna jest, do gospodarstwa na wieś. Podwal 21, mieszkania 13, od godziny 10 do 12 w południe. 11818

Były urzędnik, znajomy z prawem cywilnem i karnem, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie, administratora domem lub kajera, może złożyć kaucji rs. 600, może także pracować przy adwokacie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J K. 11836

Panny do sukień potrzebne zaraz, kompletnie zdatne i do nauki, oraz do maszyny Singera, Magazyn E. Spiner. Rymarska № 12. 11832

Maszynistka potrzebną jest zaraz, oraz panny do staników, spódnic, rękawów i do nauki. Długa 23, gdzie Eldorado, drugie piętro, w pracowni Natalji W. 11822

Potrzebujący. Były rządca hotelu, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku rządcy w prywatnym domu. Wiadomość w kantorze stręczeń, przy ulicy Chłodnej № 8. 11819

Panny potrzebne są, do krawieczyzny, do J. Lange. Pawia № 4. 1197

Panny zdatne i podręczne potrzebne do fabryki kwiatów, ul. Długa № 45. 11816

Poszukuje kilka panien do ubierania kapeluszy damskich i do nauki, Weinstein Nalewki 14, 1-sze piętro od frontu. 11540

Panny do staników i spódnic potrzebne są zaraz, do pracowni W. Kasperskiej, ulica Zielna № 20. 11643

50 panien umiejących szyć, znajdzie stałe zajęcie w fabryce krawatów D. Weiler, Erywańska № 8. 11579

Panny potrzebne są do staników i spódnic. Leszno № 29. Horwart. 11566

Panny od 13 do 16 lat potrzebne są zaraz do robót szydełkowo-włóczkowych. Zgłaszać się można po informację do Kantoru Głównego Warszawskiej Pralni Bielizny. Nowy-Świat № 4. 11708

Człowiek młody, posiadający edukację, ma życzenie wstąpić na ucznia do handlu. Wiadomość w Kremienczugskim pułku na Bielanach, zapytać majstra broni Michajłowa.

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów T. Górskiego. Żabia № 4. 11725

Panna potrzebna jest, do szycia bielizny, na maszynie Wheelera Wilsona, oraz panienki do nauki. Zakroczymska 9, mieszkania 23. 11768

Panna potrzebna jest, uzdolniona do krawieczyzny za dobrem wynagrodzeniem, ale bez życia. Śliska № 5, m. 20. 11711

Kantorowa z kaucją lub poręczeniem, znająca się na pralni i umiejąca dobrze pisać, potrzebną jest do zarządu w pralni. Zgłaszać się można po informacje do Kantoru Głównego Warszawskiej Pralni Bielizny. Nowy-Świat № 4. 11709

Pełnomocnik do samego odbioru komornego, z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000, zgłosić się może do kantoru loterji ulica Marszałkowska № 56, przy hotelu Mareuża.

Panna potrzebna jest do szycia bielizny damskiej na maszynie, do magazynu Karoliny Benjamin, przy ul. Niecałej № 8. 11539

Podróżujący, doświadczony i rutynowany, zaopatrzony w dobre referencje, poszukuje posady. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. L. L. № 100 w kantorze tegoż pisma. 11575

Uczniowie od lat 14 potrzebni są do nauki malarstwa pokojowego i kaligrafii. Z prowincji mają pierwszeństwo. Ul. Długa № 8. Malarz J. Klotz. 11626

Osoba znana z dobrego domu, panna poszukuje miejsca do sklepu lub zarządu domem, poręczenie może dać. Wiadomość u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42.

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni Karoliny. Szpitalna № 3, m. 2.

Panny uzdolnione do pudełek mogą znaleźć zajęcie. Wiadomość: Leszno № 17, mieszkania 10. 11695

Panna uzdolniona do staników potrzebną jest. Nowomiejska № 14, mieszk. 12. 11675

Panny potrzebne są zaraz, podręczne do krawieczyzny, oraz uczennice, do pracowni pod firmą A. B., ul. Zielna № 20. 11679

Panny uzdolnione do staników i okryć, potrzebne są zaraz do pracowni Bronisławy Bejster, ul. Twarda № 3. 11567

Panny potrzebne są do staników, do maszyny i do ubierania spódnic, przyjęte będą tylko bardzo zdatne, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie № 15, piętro 2-gie, od frontu, mieszk. № 14. 11629

Osoba młoda, udoskonalona w kroju sukien damskich, poszukuje miejsca w domu prywatnym lub w pracowni. Tamże jest salon z alkową, przedpokojem, osobnem wejściem i meblami do wynajęcia. Nowogrodzka № 31, stróż wskaże. 11624

Panienka ze swoją maszyną, poszukuje zaraz miejsca w prywatnym domu na przychodnię, z całodziennem życiem lub bez. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. E. D.

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Ulica Świętokrzyzka № 4. 11843

Osoba młoda przybyła ze wsi, umiejąca szyć bieliznę i krawieczyznę, mogąca wyręczyć panią w gospodarstwie i zająć się dziećmi, poszukuje miejsca w prywatnym domu, ze wszystkiem lub na przychodnią. Ul. Marszałkowska № 37, mieszk. 12. 11805

Rządca domu potrzebny jest na ul. Żelazną, z małą kaucją. Wiadom. Zielna 26, mieszkania 3, do g. 11-tej rano. 11810

Osoba młoda znająca krawieczyznę i szycie bielizny na maszynie, poszukuje od 1-go Października miejsca do wyręczania pani domu lub do dzieci. Dzika № 4, m. 7.

Sklepowa z kaucją 75 rs., potrzebna do sklepu spożywczego i dystrybucji, pod filarami teatralnemi. 1198

Człowiek młody, dobrej rodziny, jaknajlepszej konduity, prosi pp. buchhalterów o miejsce pomocnika, lub inne podobne zajęcie, zna także rysunek. Adresa składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. W. R.

Kupno i sprzedaż.

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania, oraz używane, i Fortepiany różnych fabryk, używane, po cenach przystępnych. Nowogrodzka 2?, mieszkania 29. 11870

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, bibljoteczka, tremo, lustra, szeslong, fotele, krzesła czarne gruszkowe, takiż stół rzeźbiony konsolki, biurko, samowarek, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe, rzeźbione, gzemsy do firanek, naczynia kuchenne. Wiadomość Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 11631

Landa dwa, powóz i kareta do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 17, od 9-ej do 10-ej rano, codziennie. 11518

Tano w komis do sprzedania 3 garniturki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble. Marszałkowska 73, w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 11244

Meble używane do sprzedania. Ul. Śliska № 3, stróż wskaże. 11790

Lustro z ramą i konsolą złoconą, blatem marmurowym; dywan francuzki; 2 łóżka; 2 szafy; bibljoteczka; 2 stoliki nocne orzechowe; 2 szafy jesionowe, 8 krzeseł wyplatanych; stolik damski inkrustowany; toaleta; mały garnitur mebli; firanki do 3 okien; kinkiety z kryształami, do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7, 2-gie piętro. 11841

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania: fortepian, garnitur mebli, lustra, łóżko i rozmaite inne sprzęty. Cena bardzo przystępna. Krucza № 2a. 11800

Do sprzedania: słupy marmurowe z lampami, okno wystawowe, lustro o 8-u częściach, szafa kątna, oszklona, kufer z żelaznem okuciem, prasa i żelaza do kwiatów. Leszno № 49. 11808

Do sprzedania: waza stara saska i szuba aksamitna, obkładana niebieskiemi lisami pod № 14 Świętokrzyzka, mieszk. 5, drugie piętro. 11803

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65. Tamże potrzebny jest uczeń, dobrej konduity. 11839

Do sprzedania 44 łokcie białej koronki, suknia z niebieskiej krepy, 12 kaftaników rannych, nowych, 12 koszul damskich webowych, globus. Świętokrzyzka № 23, m. 8.

Do sprzedania: mahoniowa bibljoteczka rs. 14, duży stół z szufladami rs. 4, biórko sosnowe rs. 3, obrus używany 9 łok. dł. 3½ szer. rs. 7. Chmielna № 19, m. 16. 11812

Do sprzedania: duży kredens dębowy, rzeźbiony; stół obiadowy z blatami i tuzin krzeseł rzeźbionych Wilcza № 12, u stoiarza.

Szafa sklepowa wraz z kontuarem do sprzedania Miodowa № 4, stróż wskaże. 11727

Szafy sklepowe potrzebne są. Proszę o wiadomość: Sienna № 15A, mieszk. 9. 11779

Do sprzedania: harmonja półtonowa z nutami, prawie nowa, dzwonki elektryczne, pismo ś-te Dorego, oraz 150 sztuk żelaz do kwiatów. Tamże jest do odnajęcia pokój przy famil'ji, może być z usługą i samowarem. Ulica Chmielna № 53, m. 38. 11783

Sprzedaje się z braku miejsca dwie egzotyczne rośliny i inne kwiaty. Sienna № 3, mieszkania № 4. 11787

Z powodu wyjazdu do sprzedania: maszyna do szycia Whelera, mało używana, za rs. 30; lustro i dwa oleodruki za rs. 13; tamże znajduje się osoba w średnim wieku, pragnąca się umieścić do zarządu domem, lub dozoru dzieci. Adres: Krucza № 4, m. 13.

Koni para, bułanych, rosłych, po 6 lat, jest do sprzedania. Wiadomość u starszego pisarza wołyńskiego pułku Niedzielskiego. Ul. Przejazd, Mostowskie koszary. 1174

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11127

Do sprzedania 15 drzwi dubeltowych, nowych i ramy okienne, przy ulicy Marszałkowskiej № 134, róg ul. Kaliksta. 11685

Jest do sprzedania kareta, warszawskiej fabryki, wybita perłową materją, mało używana, za cenę przystępną, oraz para chomont angielskich. Wiadomość: ul. Złota № 19, mieszk. № 4, pierwsze piętro, od 10-ej z rana do 12-ej. 11529

Z powodu wyjazdu są różne Meble do sprzedania z 5 pokoi. Ul Rymarska № 12, mieszkania 3, 2-gie piętro. Zastać można od godziny 2—6. 11264

Futro popielice, materją kryte, obłożenie skunksowe za rs. 60 do sprzedania. Bednarska 25, m. 33.—Tamże potrzebna francuzka.

Meble: garnitury czarne skromne, bogate i inne przedmioty do umeblowania do sprzedania, ceny przystępne. Nowy-Świat № 24, wiadomość w zakładzie stolarskim. 11489

Do sprzedania trzy drzewa Figusy w wazonach, starannie utrzymane i okryte liściem. Wiadomość u szwajcara w szpitalu Ś-go Ducha, przy ul. Elektoralnej pod № 12.

Fortepian Höckera Berliński, w dobrym stanie, jest do sprzedania z powodu braku miejsca, za bardzo przystępną cenę. Bracka № 10, wiadomość u szwajcara. 11496

Faeton jest do sprzedania, nowy, na jednego lub na parę koni, dobrze zbudowany Wiad u Lakiernika Nowolipie № 60.

Do sprzedania 10 krzesełek do pokoju stołowego, z rzeźbą, okrągły stolik, koszyki, futro lisie kryte aksamitem, kołdra atłasowa, naczynia kuchenne i materac. Wilcza 22, m. 8. 11632

Do sprzedania: Fortepian palisandrowy o 7-miu oktawach, oraz garnitur mebli machoniowych i wiele innych rzeczy. Wiadomość: ulica Żórawia № 1, mieszk. 6. 11693

Fortepian Lipskiej fabryki, zupełnie nowy, z angielską mechaniką, z silnym i pięknym tonem, sprzedaje się za 550 rs. Wiadomość od 2—6 po południu przy ulicy Złotej № 2B, stróż wskaże. 11674

Fortepian używany do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od g. 10—12 w południe. Jerozolimska 26, mieszk. 6. 11668

Za rs. 50 do sprzedania, wspaniały kwiat pokojowy (Philodendron). Przejazd, pałac Mostowskich, w frontowej bramie, na dole, na lewo, od 12 do 3. 11686

Fortepian zagraniczny, o 7 oktawach, do sprzedania u gospodarza domu. Piekarska № 14. 11613

Sklepowa szafa z kontuarem i skrzynia do mąki, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w sklepie spożywczym, Chmielna № 53. 11618

Drzewa olszowego i dębowego sążni 1,500, do sprzedania. Wiadomość: Szymański, stacja Chełm, Nadwiślański. 1178

Meble z salonu i lustra, w dobrym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Nowy-Świat 18. Wiadomość u stróża. 11653

Bardzo tanio, do sprzedania wóz francuzki, dwukołowy, kryty, nowy, zdatny do przewozu legumin i innych rzeczy. Do obejrzenia: Nowy-Świat № 1, stróż wskaże.

Do sprzedania: Frak nauczycielski (vice mundur), nowy, za rs. 18; dwa Łóżka jesionowe na szrubach żelaznych za rs. 20. Chmielna № 19, mieszkania 7. 11455

Szafa bibljoteczna mahoniowa, encyklopedja franc. 53 tomów, słownik franc. akad. paryz. 2 wielkie tomy i dwa sztychy paryz. (z obrazów Werneta), kolorowane z historji tutejszo-krajowej, do sprzedania. Wiadomość w kantorze loterji ul. Marszałkowska № 56, przy hotelu Mareuża. 11554

Tokarnie, 2 wiertarnie i pompa parowa, do sprzedania. Senatorska № 29, w składzie maszyn. 11276

Fortepian palisandrowy, Kralla i Sejdlera, o 7 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Złota № 12, mieszk. 18. 11591

Maszyna Roth'a, do szycia rękawiczek, prawie nowa, jest do sprzedania; oraz dwie suknie jedwabne, czarna, ubierana żółtem, i niebieska wieczorowa, za cenę bardzo przystępną. Ciepła № 9, mieszk. 6. 11578

Interesa handl. i majątk.

Magle w bardzo dobrym stanie, wraz z mieszkaniem, z powodu zmiany interesu są do sprzedania. Wiadomość przy ul. Freta № 2, wprost Długiej, stróż wskaże. 11426

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Szynk wódek z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, w miejscowości fabrycznej. Wiadomość: Chmielna № 32, w sklepie pieczywa. 1173

Wspólniczki młodej poszukuje się, z kapitałem do rs. 300, do interesu korzystnego. Wiadomość w kiosku róg Karmelickiej i Nowolipia. 11721

Rs. 4,000 jest do umieszczenia na nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: ulica Krucza № 13, B. mieszkania № 8, do 9 rano i od 6 do 7 wieczorem. 11771

Zakład restauracyjny jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Leszno № 10.

W dobrach Nieborów, powiecie Łowickim, przy szosie fabryczno-guzowskiej położonych, jest do wypuszczenia w administrację poręczającą za dochód, propinacja składająca się z 10 karczem, od dnia 1 stycznia 1883 roku na lat trzy. Wieś Nieborów odległą jest od miasta Łowicza wiorst 9, w której znajdują się: Kościół parafjalny, urząd gminy, sąd gminny i fabryka fajansów. Wiadomości szczegółowe na miejscu.

Kilka większych placów do budowy przy stacji K. Ż. Praga, są zaraz do sprzedania, na wypłat, lub żądaną jest pożyczka hypot. na pierwszorzędnych n-rach, bez pośrednictwa. Wielka, róg Złotej, w cukierni 11595

Majątek 30 włók, pod Warszawą, szosą, z inwentarzami, ruchomościami, kresteneją i zasiewami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 11596

Rs. 18,000 do wypożyczenia, w całości lub częściowo, na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego. Żórawia 27a. 11665

Sklep z mieszkaniem każdego czasu do odstąpienia z powodu zmiany interesów, może być na kawiarnię lub inny jaki zakład, przy ulicy Trębackiej № 11. 11598

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 20-tu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ul. Bednarska № 17. 11586

Kapitał rs. 30,000 razem lub podzielnie jest do wypożyczenia na domy w Warszawie po Tow. Kredytowem, oraz do sprzedania dom przy Nowym-Świecie, z ogrodem, w szacunku 65,000 rs. Wiadomość: Szkolna № 4, na parterze, lokalu № 2, od g. 10—12. 11592

Sklep spożywczy z dystrybucją i norymberski, z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, róg Hożej i Marszałkowskiej. 1180

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 18. 11683

Szynk wódek do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku: róg Bielańskiej i Długiej.

Magle wiedeńskie do sprzedania, egzystujące od 12 lat. Ulica Smocza i róg Pawiej № 9. 11628

Magle dwa dobrze procentujące, dziennie rubli 2, 3 i 4, komornego miesięcznie rubli 9, jak najprędzej do odstąpienia. Nowolipki 18. 11610

Interes handlowy w korzystnej miejscowości, pozostający przez lat kilkanaście w ręku jednej osoby, do odstąpienia. Oferty uprasza się zostawić w kantorze pod lit. M. H.

Skład węgla jest do sprzedania, skutkiem zmiany interesu. Ulica Mokotowska № 11.

Pożyczka potrzebna od 6,000 do 8,000 rs., na dom w Warszawie, bez pożyczki miejskiej, która może być tąż pożyczką spłaconą. Wiadomość u Właściciela, Nowy-Świat 42. 1152

Folwarczku poszukuje się, od 3—4 włók, kompletnie urządzonego, z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi, oraz inwentarzem żywym i martwym, w glebie dobrej, w blizkości kolei Żelaznej i miasta. Bliższą wiadomość udzieli p. Józef Naimski, adwokat. Przejazd № 9. 11363

Skutkiem śmierci właściciela jest do odstąpienia Sklep wędlin na Grzybowie pod № 16, z wszelkiemi utensyljami, lub bez utensyljów, a może także być wynajętym na inny zakład, wiadomość na miejscu. 11559

Magle do sprzedania, z powodu wyjazdu. Nalewki № 43. 11011

Korzystny Interes! W miejscu handlowem, gdzie wkrótce przeniesiony będzie Stary Grzybów, jest do odstąpienia sklep spożywczy, połączony z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Ul. Sienna № 6 lit. W. Kapitał do kupna 600 rs. 11470

Kapitały 10,000 i 5,000 rs. nieletnich, są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów. Wiadomość pod № 20B przy ul. Nowogrodzkiej, mieszk. 2; od g. 9—3 z południa.

Rs. 900 nieletnich, do ulokowania w pierwszej połowie wartości domu murowanego lub drewnianego w Warszawie. Wiadomość: Dzika № 27, w składzie wędlin. 11780

Traktjernia wraz z kawiarnią w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowomiejska № 22, wprost Podwala, na miejscu.

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Elektoralna № 39. 11774

W każdym czasie na przystępnych warunkach jest do sprzedania sklep z mydłem, naftą i różnemi drobiazgowemi towarami. Kapitał wymagalny jest rs. 400. Wiadomość w kiosku vis-á-vis domu Roeslera.

Rs. 2,000 do 12,000, żądaną jest pożyczka na pewną hypotekę nieruchomości, bez pośrednictwa. Ul. Wielka róg Złotej w cukierni.

Dom w jednej z głównych dzielnic miasta położony, z placem frontowym do budowy, z oficynami 3-piętrowemi, murowanemi, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 39, m. 4, między godz. 9—10 rano. 11796

Do wydzierżawienia pod ogród 2 morgi ziemi pod Łazienkami. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 3, 2-gie piętro od frontu.

Handel wiktuałów, magle i dystrybucja, wszystko w połączeniu, są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Powązkowska № 2, za rogatką 1-szy dom na prawo. 11817

Do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski, włók 10. Wiadomość: Leszno № 27, m. 5, od 6—8 wieczorem. 11826

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 30. 11804

Sklep wiktuałów jest zaraz do odstąpienia. Ulica Pańska № 69. 1196

Sklep spożywczo-norymberski, połączony z materjałami piśmiennemi, dobrze procentujący, do sprzedania. Jerozolimska, róg Marszałkowskiej № 38. 1199

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz, z powodu koniecznego wyjazdu, przy ulicy Garbarskiej № 2, w domu p. Bieńkowskiego, obok łaźni akcyjnej, na Nowym Zjeździe. 11828

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Twarda № 51. 11829

Rs. 1,800, 6,000, 10,000, 13.000, 15.000 i 20,000, jest do umieszczenia, na 1-y № hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Leszno № 27, mieszkania 5, do 9-ej rano i od 6-ej do 8-ej wieczorem. 11825

Na dom, położony w środku miasta Warszawy, potrzebną jest zaraz pożyczka rs. 8,000. Ktoby chciał takową udzielić, raczy zostawić swój adres w kiosku, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

Potrzeba około rs. 3,000, na pewną hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarji p. Olszowskiego, notarjusza hypotecznego. 11815

Lokale.

Sklepu część do wynajęcia w każdym czasie, na stroje damskie, przy magazynie kwiatów Wiktorji Zadzińskiej. Długa № 16.

4 lokale do wynajęcia od 1 października r. b., po 2 pokoje z kuchnią, śpiżarną, zlewem, przedpokojem i piwnicą, przy ulicy Grzybowskiej № 30, gdzie kąpiele żelazne.

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszk. 28. 11593

Stancja z całodziennem utrzymaniem dla panien uczęszczających do zakładów naukowych lub Instytutu Muzycznego; opiekę rodzicielską zapewnia się. Fortepian na miejscu. Wiad: ul. Aleksandrja № 6, m. 13. 11599

Pokój umeblowany zaraz za przystępną cenę. Bracka № 5, mieszk. 21. 11663

Pokój duży o 2 oknach na parterze, za przystępną cenę do wynajęcia. Wiadomość w cukierni K. Günatha, Nowolipki № 3. 11713

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, na 1 piętrze z meblami, usługą i opałem, a może być i z całodziennem życiem. Tamże prywatne obiady. Podwal № 32, m. 6. 11770

Mieszkanie do wynajęcia w każdym czasie na Placu Krasińskich № 2, składające się: z 5 pokoi, kuchni etc. Wiadomość Miodowa № 13, Skład Win. 11759

Lokale różne familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Pomieszczenie dla panienki przy zacnej rodzinie; na miejscu fortepian. Warunki względne. Marszałkowska № 37. m. 7. 11367

Pokoik lub pomieszczenie dla młodej osoby, potrzebującej opieki rodzicielskiej. Nowy-Świat № 55, między ulicą Warecką a Świętokrzyzką. Wiadomość na pensji. 11537

Pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej, przy zacnej rodzinie, w miejscu fortepian. Hoża № 10A, mieszk. 9. 11506

Do wynajęcia w każdym czasie pokój przy familji. Tamże stołowanie prywatne, wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 11499

Do wynajęcia każdego czasu: 5 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, 1 piętro od frontu, ze stajnią i wozownią lub bez takowych i 2 piwnicami. Ulica Miodowa № 15.

Mieszkanie składające się z 2-ch pokoi, kuchni, piwnicy, na dole: Aleja Jerozolimska, tuż za Izbą Kontrolną, w ogrodzie brama w parkanie, od 8-go Października. Wiadomość na miejscu. 11639

2 Pokoje, kuchnia, wodociąg, do wynajęcia. Wspólna № 4, 1-szy dom od placu.

Lokal z 4-ch pokoi eleganckich, z wszelkiemi wygodami, do odstąpienia, za przystępną cenę. Sosnowa № 5, drugie piętro, mieszkania również № 5. 11528

Salon z balkonem i sypialnią, oraz pokój osobny, gustownie umeblowane. Ul. Widok № 21a, obok Marszałkowskiej, 1-sze piętro, front, lokalu № 3. 11651

Pokój przy familji, ze wspólnem wejściem, na 3-m piętrze, jest do wynajęcia w każdym czasie, dla emeryta lub emerytki. Ul. Oboźna № 1, mieszkania 13. 11625

Pokój ze wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitej osoby, jest także pomieszczenie dla jednej lub 2-ch panienek z instytutu muzycznego. Fortepian na miejscu. Ul. Hoża № 11, mieszkania 11. 11636

Do wynajęcia od dnia 1-go Października 5 pokoi, 3 pokoje i 2 pokoje z balkonami, przedpokojami, kuchniami i zlewami. Wiadomość pod № 33 Krochmalna, u właściciela.

Do najęcia od 1-go Października 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, słoneczne, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, piwnica, za rs. 180 rocznie, przy ulicy Dobrej № 8, w dół od Kopernika. 11676

Pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem. Zielna № 7A, mieszk. 7. 11280

Sklep duży z mieszkaniem, urządzeniem, towarem, lub bez takowego, może być zaraz odstąpionym, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Królewska № 25. 11335

Podwale № 2. Do wynajęcia Mieszkanie na 3-m piętrze, składające się z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju i t. p., z wodociągiem. W razie potrzeby może być podzielone na części. Nadto znajdują się pojedyńcze pokoje.

Podwale № 2. Do wynajęcia Lokal, składający się z 2 pokoi na dole i 4 w suterynach, z wodociągiem i oświetleniem gazowem, odpowiedni na interes przemysłowy; w razie potrzeby może być podzielony na części. 11379

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października r. b.: 1) 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i wygódka, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, w oficynie, za rs. 550 rocznie. Nowy-Świat № 25. 2) 4 pokoje, przedpokój, alkowa, pasaż, komórka, kuchnia, góra oddzielna, urządzenie gazowe, z lampami, wodociągi i zlew, I-e piętro, lewa oficyna. Długa № 16, wprost Cerkwi. 11635

4 i 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia, śpiżarka, wodociąg, zlew, są do wynajęcia, od 1-go Października r. b., przy ulicy Hr. Kotzebue № 3, w oficynie, na 3-m piętrze, oraz 2 Sklepy na parterze. 11115

Magazyny z piwnicą i mieszkania do wynajęcia. Leszno 18. 11513

Do wynajęcia jeden pokój z balkonem, lub dwa pokoje z przedpokojem, z trzema szafami, dwoma komórkami, z osobnem wejściem. Na żądanie pokoje mogą być umeblowane. Wiad. u szwajcara, Bracka № 10.

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października, pokój z meblami i usługą z osobnym wchodem. Hotel Saski № 120 mieszk.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze od frontu, świeżo wytapetowane, do wynajęcia zaraz lub od 1-go października. Ul. Chmielna № 24/1531, między Bracką i Marszałkowską, wiadomość u stróża. 11491

Pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej, na przystępnych warunkach. Zimna № 5, mieszkania 11. 11795

Mieszkanie do odstąpienia, 1-sze piętro, front: 3 duże pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia. Bardzo dogodne. Krucza 2a.

Lokal 7 pokoi, frontowy, elegancki, ciepły, wszelkie wygody, do odstąpienia od 1 Października, rs. 750 rocznie. Wilcza № 15A, II-e piętro. 11827

2 lokale na 1-m piętrze, są do wynajęcia: 1) dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, i wygódka, rocznie 160 rs.; 2) trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, i wygodka, rocznie 210 rs. Ulica Leopoldyny № 11a, wiadomość na miejscu. 11814

Sklep z oknem wystawowem, dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, na dole, od kwartału, trzeci dom od Marszałkowskiej, Chmielna № 33, wiadom. u gospodyni. 11775

Przy placu Teatralnym, w domu Petyskasa zwanym № 7, do wynajęcia od 1-go Października: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, gazem na schodach, górą i piwnicą; tamże 2 miejsca na wystawki każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 11797

Pokoju przy familji poszukuje się dla kawalera, w środku miasta, z oddzielnem wejściem, stołem, samowarem i usługą. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. 11782

Pomieszczenie dla przyzwoitej panny, mającej zajęcie za domem, przy wdowie po urzędniku. Wiadomość w kiosku, róg ul. Elektoralnej i Chłodnej. 11788

Z powodu nagłego wyjazdu, są do wynajęcia od 1 Października 4 pokoje, z balkonem i kuchnią, za 388 rubli. 1 pokój duży, umeblowany, za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Podwal № 20. 11823

Mieszkanie jest do wynajęcia od 1 Października, na 1 piętrze od frontu, złożone z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i wygódki. Cena rs. 750. Wiadomość u rządcy, ul. Chłodna № 12, przy kościele św. Karola Boromeusza. 11848

Pokoik przyzwoicie umeblowany, dla kobiety. 7 rs. miesięcznie. Wilcza 9, m. 16.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Darmo. W walcowni żelaza „Koszyki,“ położonej przy ulicy Nowo-Wielkiej № 17, wydaje się bezpłatnie w ilości żądanej żużel i lesz, oraz gruz z cegieł ogniotrwałych i innych, materjały te nadają się do równania dróg i zasypywania miejsc błotnistych. Tamże sprzedaje się Koksik płukany, najtańszy materjał opałowy, korzec po kop. 30.

Zakład kuśnierski Ferdynanda Himml. № 38 Krakowskie-Przedmieście № 38, naprzeciwko Placu Saskiego, poleca wszelkie garnitury futrzane. Futra męzkie i damskie, błamy z lisów wirgińskich, sybiryjskich z oposum, elki damskie i t. d., oraz wszelkie obstalunki i przerabianie futer. Wszystko po bardzo przystępnych cenach. 11577

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki, w nowo otworzonym magaz., pod firmą „Kamilla.“ № 6a ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu.

Tapeciarz i malarz pokojowy przyjmuje wszelkie roboty w powyższy zakres wchodzące, oraz i sklepy. Za staranne wykonanie i cenę umiarkowaną solidarnie poręczam. Podwal № 24, mieszk. 21. 11576

Od dymu. Poprawiam kuchnie angielskie i do prędkiego pieczenia i piecyki, oraz piece i komino-piece. Celna ulica № 1, drugi dom od Starego Miasta, sklepik z węglami kamiennemi, A. Nowacki zdun. 11798

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu: ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej J. Kewicz. 11776

U akuszerki pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, również takową udziela się po za domem. Bracka 6. 1169

Akuszerka Wanda S, ulica Elektoralna № 17, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i dyskrecję. 11590

Mamka jest do umieszczenia ze świeżym pokarmem i bez długu. Nowolipie № 49, u Akuszerki D. W., stróż wskaże. 11585

Mamka wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem. Nowogrodzka 20B, stróż wskaże.

Mamki wiejskie są u akuszerki Brzezowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 11687

Mamka młoda, z prowincji, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Kapitulna 3.

Mamka młoda, zdrowa, poszukuje miejsca. Wiadomość u akuszerki Lebiedzińskiej. Ulica Świętojańska № 11. 11755

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Wspólna № 20, mieszkania № 22, na parterze. 11824

Mamki młode ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 11791

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Chmielna № 33. 11845

Zegarek złoty znaleziony w połowie miesiąca Sierpnia; odebrać można za udowod. Ulica Nowolipie № 28, u posłańca. 11794

Zgubiono rubli 70 w woreczku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Pragę, ulica Moskiewska № 278 poszkodowanemu, bardzo ubogiemu Aronowi Goldberg. 11834

W zeszłą sobotę zgubiono z powozu, po drodze z banhofu wiedeńskiego po Marszałkowskiej do rogatek Mokotowskich ciemne pudełko, z czterema damskiemi kapeluszami i bucikami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą w Mokotowie N 24, dowódcy 14 pułku dragonów, pułkownikowi Adamowiczowi. 11615

Wyżlica młoda jest do sprzedania. Ulica Wolność № 11, u Podczeskiego. 11725

Suka (chart), do polowania, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Grzybowska № 48, stróż wskaże. 11681

Pies, czystej rasy górskiej, 5-miesięczny do sprzedania. Szpitalna 6, u stróża.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 2 (14) Сентября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.